Nr. 44. **Sroda, 25 Lutego 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała ks. Kazimierza Dutkiewicza, wikarego obrz. łac., w Mszanie dolnej, stałym nauczycielem religii obrz. łacińskiego, w szkole etatowej 4-klasowej męskiej w Stryju; stałego nauczyciela szkoły etatowej w Trzęsówce, Mateusza Ferencsaka, pełniącego obowiązki tymczasowego nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły ludowej w Raniżowie, stałym nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły etatowej Raniżowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 lutego.

Konserwatywny gabinet hiszpański Canovasa del Castillo, może być zadowolonym z rezultatu wyborów dokonanych właśnie do obu Izb kortezów, na podstawie wprowadzonego napowrót systemu powszechnego głosowania. Przedewszystkiem Izba deputowanych wykazuje silną większość ministeryalną, co ułatwi rządowi przeprowadzenie szeregu mniej więcej ważnych przedłożeń, odnoszących się do reform na polu administracyjnem, finansowem i wojskowem, a równocześnie dozwoli może nadać polityce życzliwszy w obec kościoła kierunek, czego właśnie domaga się poważna grupa deputowanych, wybranych pod hasłem możliwego zbliżenia się Hiszpanii do Stolicy św. Większość rządowa składa się ogółem z 276 posłów, należących do pięciu grup, mianowicie klerykalnej, umiarkowano konserwatywnej, młodokonserwatywnej, dalej z frakcyi stojącej pod sztandarem marszałka polnego Camposa i w końcu z grupy, która uważa za swego przewódcę ministra spraw wewnętrznych Silvella. Naprzeciw tej ministeryalnej większości stoją stronnictwa opozycyjne w sile 156 głów. Najsilniejszą między niemi jest licząca 95 posłów, frakcya pod wodzą byłego prezesa gabinetu Sagasty; po niej zajmują pierwsze miejsce w obozie antirządowym, frakcya republikańska, która chociaż liczy zaledwie 25 członków rozpada, się na kilka mniejszych grup, następnie należy do opozycyi 12 zwolenników Romera Robleda, który z osobistej niechęci do obecnego prezesa gabinetu, zerwał ze stronnictwem konserwatywnem, 8 liberalnych dysydentów, 7 karlistów, 5 t. z. niezawisłych i 2 autonomistów z wyspy Kuby. Pomiędzy 25 republikanami dąży grupa federalistyczna do utworzenia mającej objąć cały półwysep iberyjski republiki związkowej, gdzieby zakres rządu centralnego i kortezów został ograniczonym do najniezbędniejszych rozmiarów, a miastom i gminom była nadana jak najszersza autonomia; inna grupa republikańska wypowiada głośno potrzebę wzniecenia ruchu rewolucyjnego, i urzeczywistnienia z jego pomocą różnych mrzonek i ideałów; dwie inne znowu stoją na gruncie programu Salmerona i E. Castelara. Otwartego wyznawcy zasad socyalno-demokratycznych nie posiada hiszpańska Izba deputowanych.

Mniej pomyślnie wypadły dla rządu wybory do senatu. Ciało to składa się z 360 członków, z których 180 wybierają rady obwodowe i prowincyonalne, 123 mianuje korona, 57 zaś zajmuje miejsce w senacie z tytułu urodzenia lub stanowiska. Otóż wedle oficyalnego doniesienia, rząd przy wyborach do Izby parów zdołał przeprowadzić niespełna stu swoich zwolenników; jeżeli tedy posiada i tutaj znakomitą większość, to zawdzięcza ją tym, którzy w innej drodze, a nie przy wyborach, dostali się do senatu. W każdym jednak razie, tak tu, jak w Izbie deputowanych, stanowisko p. Canovasa tak zdaje się być zabezpieczonem, iż można spodziewać się, że bieżąca sesya będzie obfitą w dodatnie rezultaty, i że prezesowi gabinetu powiedzie się wykonać choć w części swój program, zawierający szereg reform, których nagłą potrzebę uznają prawie wszyscy w Hiszpanii.

Ruch przedwyborczy.

Wczoraj odbyło się poufne zgromadzenie licznego grona wyborców, przyczem postanowiono jednomyślnie popierać kandydaturę p. Szczepanowskiego z miasta Lwowa i wybrano w tym celu komitet ściślejszy z czterdziestu członków.

Jutro, we środę, odbędzie się w sali ratuszowej walne zgromadzenie, zwołane przez zwolenników kandydatur dr. Smolki i Szczepanowskiego.

Wedle informacyj dzisiejszych porannych dzienników, na poufnem zebraniu w Izbie rękodzielniczej dnia 23 b. m. odbytem, oświadczył dotychczasowy poseł Izby handlowej lwowskiej p. Niemczynowski, iż stanowczo mandatu poselskiego z Izby nie przyjmie i kandydować nie będzie.

W Jarosławiu stawali wczoraj przed wyborcami i wygłosili mowy kandydackie pp. dr. Władysław Dulęba ze Lwowa i inżynier Kwiatkowski.

Komitet miejski w Przemyślu zalecił kandydaturę dr. Witolda Lewickiego.

Na onegdajszem zebraniu wyborców w Brzeżanach zdawał najpierw sprawozdanie poselskie dr. Euzebiusz Czerkawski, a następnie wygłosił mowę kandydacką dr. Jekeles.

Z Brzeżan odbieramy dzisiaj z podpisem ks. Soleckiego i dr. Schätzla następującą depeszę:

Jedyny i oficyalny obszerniejszy komitet wyborczy w Brzeżanach, złożony ze wszystkich stanów i wyznań, uchwalił dnia wczorajszego prawie jednogłośnie, gdyż 57 głosami na 59 głosujących, popierać kandydaturę dotychczasowego posła dr. Euzebiusza Czerkawskiego.

Z Przemyśla donoszą pod dniem 23 b. m.: Na zebraniu wyborców z większych posiadłości, któremu przewodniczył hr. Zamoyski, poseł Micewski postawił kandydaturę p. Władysława Kraińskiego, a p. Włodzimierz Jounga popierał ją.

P. Kraiński zaznaczył, że w razie wyboru odda się sprawom ekonomicznym, a poszczególnie fachowej obronie interesów rolnictwa, ocenił politykę agraryjną rządu pruskiego w porozumieniu z austryackim i dał pogląd na rewizyę podatku gruntowego.

W odpowiedzi na interpelacyę ks. Adama Lubomirskiego i p. Włodzimierza Kozłowskiego zaznaczał kandydat potrzebę rozszerzenia spraw Sejmu, jego autonomii szkolnej i finansowej. Autonomia administracyjna róść może jedynie w miarę sił i środków kraju. Mowca zaznaczał w końcu potrzebę katolickiego wychowania, harmonii nauki z wychowaniem w szkole ludowej, zastosowania szkół ludowych do stanu umysłowego włościan ze stopniowem a praktycznem ich udoskonaleniem.

Wykazując trudności proponowanego przez ks. Lubomirskiego objęcia kolei przez kraj, oświadczył się za decentralizacją kolei i ustanowieniem krajowych rad kolejowych wedle wzoru Prus.

P. Jan Pawlikowski wystąpił przeciwko kandydaturze p. Kraińskiego.

Zgromadzenie uchwaliło wszystkiemi głosami przeciwko jednemu poprzeć kandydaturę p. Kraińskiego przy wyborach.

W Wieliczce odbyło się dnia 21go b. m. posiedzenie komitetu przedwyborczego miejskiego, w sprawie wyboru posła z miast Wieliczka-Nowy Sącz-Biała. Przewodniczący oświadczył zgromadzonym wyborcom, iż kandydaturę zgłosili: p. Lipiński, notaryusz z Nowego Sącza, i p. Bolesław Długoszewski, inżynier i członek Izby handlowej lwowskiej, Sandeczanin. Obecny na zgromadzeniu kandydat p. Lipiński wygłosił w krótkości wyznanie swej wiary politycznej, następnie odczytano telegraficzne zgłoszenie kandydatury p. Bolesława Długoszewskiego.

P. dr. J. Dziewiński imieniem grona wyborców postawił kandydaturę dra. Ferdynanda Weigla z Krakowa.

---

12)

MELANCHOLICY

przez

Elizę Orzeszkową.

Ascetka.

(Ciąg dalszy).

VI.

O tak zwanej celi siostry Kajetany krążyły po klasztorze, cicho i głośno opowiadane legendy. Pierwsze niosły, że było to więzienie, w którem niegdyś, bardzo dawno temu, zamknięto zakonnicę, o bluźnierstwo obwinioną, i w którem ona o chlebie i wodzie żyła czas jakiś, opętana, wyjąc, szczekając i straszne bluźnierstwa wyrzucając przeciw Jezusowi i Jego Matce. Innym razem, inna występna siostra, także już dawno temu, za zbrodnię złamania zakonnych ślubów i oddanie się ziemskiej miłości, ponosiła tam podobno karę, u której końca jednak przez samego biskupa rozgrzeszona — umarła we łzach skruchy i na równi z temi, które w niewinności ze świata schodziły, do trumny na głowę otrzymała wieniec z białych róż. Czy podania te zawierały w sobie prawdę, lub część jej, trudno było dowiedzieć się na pewno, ale w sali nowicyatu o zmierzchu szeptane, grozą powlekały młode twarze nowicyuszek i posępne ogniki krzesały w zagasłych źrenicach, opowiadających je starych, zgarbionych, zawiędłych zakonnic. Były to może tylko ciemne sny fantazyi, które w ludzkie głowy spływały z pod sklepień napełnionych wiecznemi zmierzchami. Ale być także może, iż zawierały one w sobie mniej lub więcej wierne echa tych krzyków, któremi rozlegały się tu niegdyś istotne bardzo dawne tragedye. Co przecież było pewnem, to że w celi siostry Kajetany oprócz dwu owych mglistych i wpółbajecznych, przemieszkiwały w ciągu dwuwiekowego przeszło istnienia klasztoru, trzy inne istoty, również, choć w sposób całkiem odmienny tragiczne, z istnieniem dobrze już udowodnionem przez akta klasztorne, a względem ostatniej przez naoczne świeże świadectwa. W przeciągu dwustu przeszło lat, trzy tylko siostry zakonne dosięgły takiego stopnia zaparcia się ciała i podniesienia ducha, że zapragnęły miejsce to zamieszkać. Ostatnią z nich była siostra Kajetana, która od lat dwudziestu zastępczyni już nie miała, i której imię dotąd cela ta nosiła. Z pośród młodych zakonnic prawie żadna nie widziała jej nigdy, starsze, zaledwo przypomnieć sobie mogły parę razy dostrzeżone jej wnętrze i drogi do niej już nie zapamiętały. Wiedziano tylko powszechnie, że w najdalszej głębi klasztoru, jest jakieś ciasne, nigdy nie uczęszczane podwórko, z bardzo wysoko wznoszącem się, gęsto okratowanem okienkiem, za którem w wiecznym zmierzchu i nieprzerwanej ciszy, żyły i cierpiały dwie zbrodniarki i trzy święte. Powszechnem też było zadziwienie i wzruszenie, na wieść, że siostra Mechtylda prosiła przełożoną, o pozwolenie zamieszkania celi siostry Kajetany i wstąpienia w ślady trzech doskonałych ascetek klasztornej przeszłości, o których istniały podania, że włosienicy nie zdejmowały z siebie nigdy, po kilkadziesiąt dni z rzędu nie jadały, w trumnie sypiały, a przez ostatnie lata swych istnień, nie przestąpiły ani razu progu schronienia swego, i do żadnej istoty ludzkiej ani jednego słowa nie wyrzekły. Wszystko to przechodziło wyobraźnię i możność bardzo nawet nabożnych i dość srogo umartwiających się sióstr, inne chłodniejsze wprost grozą napełniało. Nie dziwiły się też zupełnie wiadomością, że matka wielebna, na swoją odpowiedzialność sprawy tej brać nie chcąc, dla rozstrzygnięcia jej do kapitulnej sali wezwała na naradę matki, czyli starszyznę zgromadzenia, złożoną z zakonnic, które już około lat 20tu przeżyły w zakonnych ślubach. Co tam podówczas w wysokiej sali, dokoła marmurowego stołu, otoczonego adamaszkiem obitemi fotelami, na kosztownej posadzce stojącego, mówiono, jakie pytania zadawano stojącej przed starszyzną i wyroku jej oczekującej siostrze Mechtyldzie i jakie uczucia budziły jej odpowiedzi pokorne, lecz pełne nieugiętej woli i dokładnej praw zakonnych znajomości, nie wiadomo; ale na parę godzin przed wieczorem wszyscy wiedzieli, że starszyzna przystała na jej żądanie, z tem jednem zastrzeżeniem, aby nie przestawała ona udzielać, jak dotąd, codziennych lekcyj rysunku i robót w nowicyacie. Była to zapewne matka Romualda, która przemocą pozostawiła jej to jedyne już okienko, na światło i powietrze — które Bóg stworzył.

Przed wieczorem, nie wiele przed chwilą, w której dzwonek *silentium* nakazujący, rozledz się miał w klasztorze, stara, kaszląca matka Gertruda, która przechowywała klucze od strychów i spichrzów, jeden z nich, w dawno znać nieotwieranym zamku obróciła i na wpół otworzywszy małe drzwi, do malutkiego wnętrza wiodące, zadyszana od przebytych wschodów, zgarbiona, niska, ciężka, twarzą zwróciła się, do stojącej za nią wysmukłej, bladej jak opłatek siostry. We dwie zajmowały całą szerokość korytarzyka tak wązkiego, że podobnym był do szczeliny wyrzniętej w chropowatych potężnie grubych murach. Przez chwilę nie mówiła nic. Czoło jej było zakryte płócienną opaską, ale po szerokich, żółtych, zgrzybiałych policzkach, zmarszczki tak drgały i biegały, jakby zaraz rozpłakać się miała.

— Niech Pan Jezus dopomaga i sił dodaje.... szepnęła nakoniec.

Pomilczała chwilę, potem równie cicho mówić zaczęła:

— Ciężkiem jest życie nasze. O Jezu, czy Ty ofiary nasze przyjmujesz? pięćdziesiąt lat już w klasztorze przebyłam.... a pamiętam pokój, w którym tatko huśtał mię na swoich kolanach. Od trzydziestu lat nie wiem, co stało się z Jasiem i Ludwisiem, z Manią, Julką i Elżunią, a pamiętam ich, jak wyglądali, co do jednego.... Truduo zapomnieć, że człowiek ze świata jest i z gliny ziemskiej.... pięćdziesiąt lat modlę się do Jezusa i Jego tylko kocham, a pamiętam.... Jezu, czy Ty ofiary nasze przyjmujesz?

Trzęsła głową i ku wysmukłej towarzyszce wznosiła oczy, ze staremi mrugającemi powiekami. Ta z dzbankiem w jednym ręku, a paru nabożnemi książkami w drugiem, wyprostowana odpowiedziała:

— On tylko jest dobrem i wiecznością, wszystko co ludzkie, wraz z ludzką pamięcią to zło i znikomość, poczem z pokłonem wy-

Na wniosek p. Laguny uchwalono wezwać kandydata p. Bolesława Długoszewskiego, aby złożył wyznanie wiary politycznej przed wyborcami wielickimi — a na wniosek p. Grzybczyka uchwalono wystosować pismo do p. dra. Weigla z zapytaniem, czy w razie wybrania go z miast Wieliczka, Nowy Sącz i Biała, wybór przyjmie.

Za przykładem Staro i Młodoczechów wydali także odezwę czescy posłowie z Morawii. Odezwa ta odznacza się pochwały godną wytrawnością i ostrożnością, nie przesądza przyszłości, podnosi dawniejszy sojusz prawicy, przyrzeka wspierać Rząd, który obstawać będzie przy równouprawnieniu narodowości, nareszcie stanowczo oświadcza się przeciwko wprowadzeniu niemieckiego języka państwowego, czego domaga się odezwa Niemców Morawii. Rzecz ciekawa, że właśnie baron Chlumecky, który na walnym zjeździe lewicy w Wiedniu domagał się rozejmu stronnictw i zaniechania sporów prawno-politycznych, kandyduje w Bernie na podstawie programu, domagającego się niemieckiego języka państwowego.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 22 lutego.

(Odezwy wyborcze).

Stronnictwo niemieckie swą odezwę wyborczą ogłosi dopiero jutro. Zważywszy jednak, że ta odezwa zapewne powtórzy tylko wygłoszony przez wiedeński walny zjazd lewicy (8 lutego) program, który powstał pod wpływem p. Plenera, dziś już, nie czekając na manifest niemiecki, możemy zestawić odezwy głównych stronnictw w Czechach.

Najkrótszą jest odezwa konserwatywnej frakcyi w kuryi wielkich posiadłości. Zapowiada ona utwierdzenie rezultatów ostatniego dziesięciolecia, mianowicie zabezpieczenie potęgi Państwa przez wydoskonalenie wojska, utrzymanie równowagi w budżecie, równouprawnienie narodowości, reformy socyalne. I nadal stronnictwo konserwatywne uważa jako swe gwiazdy przewodnie: przekonanie religijne, wierność dla Dynastyi i najgorętszy, do wszelkich poświęceń gotowy patryotyzm.“ O ewentualnych nowych kombinacyach parlamentarnych odezwa nie wspomina. Jako kandydatów wymienia: A) dla grona majoratów: bar. Eugeniusza Czernina, bar. Ferdynanda Degena, księcia Karola Schwarzenberga (młodszego, który teraz po raz pierwszy wstąpi do Rady państwa), hr. Ottona Serenyiego, hr. Ernesta Sylva-Taroukę. B) Dla drugiej sekcyi kuryi wielkich posiadłości: 1. w okręgu praskim: Wacława Fabiana, hr. Edwarda Palffyego, Wacława Szulca (wybieranego dotąd w gminach włościańskich); 2. w okręgu budziejowickim: Fryderyka Kleista, bar. Jana Nadhernego, Gustawa Wiedersperga (dotąd wybieranego w gminach wiejskich), bar. Eugen. Wratisława; 3) w okręgu chrudimskim: dr. Eugen. hr. Czernina, architekta Hlavkę, hr. Fryderyka Kińskiego, hr. Wilhelma Wolkensteina; 4. w okręgu libereckim: na mocy kompromisu Gustawa Papstmanna, razem 17.

Wprawdzie odezwa konserwatywnej szlachty wymienia także 4 kandydatów dla okręgu chebskiego, atoli tylko *pro forma*, tak samo, jak odezwa drugiej frakcyi *pro forma* wymienia kandydatów dla okręgu budziejowickiego.

Podpisana przez hr. Oswalda Thuna, książąt Karola Auersperga, syna b. prezesa gabinetu, Fuerstenberga i Rohana, barona Scharschmidta, Baerenreithera i t. d. odezwa niemieckiej frakcyi kuryi wielkich posiadłości opiewa, że „wszystkie stronnictwa, które interes Państwa wyżej stawiają od narodowej lub radykalnej agitacyi, zobowiązane są do wprowadzenia zmiany w stosunkach parlamentarnych“. Organizm parlamentarny powinien być oparty o „nową, zdrową i trwałą podstawę“. Wiernokonstytucyjni wielcy właściciele „uczynią zadość wszelkim wymaganiom państwowym, bronić będą jednolitego i niemieckiego charakteru administracyi państwowej, przyczynią się do uspokojenia narodowych namiętności, bezstronnie rozważą stosunki socyalne“. Następnie odezwa wymienia kandydatów dla okręgu chebskiego: Zácha Baernreithera, Rudolfa Fuerstla, barona Scharschmidta, hr. Maurycego Zedtwitza. Dla okręgu libereckiego: pp. Jaksche i barona Oppenheimera — razem 6 kandydatów, których wybór nie ulega wątpliwości.

Odezwa stronnictwa staroczeskiego, ogłoszona 15 b. m., bardzo obszernie rozwodzi się nad sytuacyą, domaga się utrzymania dotychczasowej autonomii krajowej, ubezpieczenia równouprawnienia narodowości, poszanowania przekonań religijnych; dalej wylicza zdobycze ostatniego 10cio lecia, podnosi potrzebę utrzymania solidarności z Czechami na Morawii i na Szląsku, wykazuje potrzebę sojuszu z „żywiołami konserwatywnemi i szczerze austryackiemi“, zaleca wybór posłów rozumnych i rozważnych, ostrzega przed radykalizmem, który już kilkakrotnie naraził naród czeski na największe niebezpieczeństwa i pozbawił go wszelkich zdobyczy.

Jednak Staroczesi, co słusznie zganił *Hlas Naroda*, wstrzymali się od wszelkich zabiegów w tych okręgach, które dotąd były reprezentowane przez posłów młodoczeskich. Tym sposobem Młodoczesi nie potrzebują bronić już zdobytych pozycyj, a tem energiczniej mogą się starać o wyparcie kandydatów staroczeskich z innych okręgów.

Ogłoszona dziś odezwa młodoczeska, równie długa, jak manifest staroczeski, domaga się wprowadzenia federacyjnego ustroju Monarchii, jako też głosowania powszechnego a zatem stanowczych zmian konstytucyi. Dalej oświadcza, że posłowie młodoczescy nie przystąpią do dawnej prawicy parlamentarnej, wykazuje szkodliwość ugody niemiecko-czeskiej, o której manifest staroczeski milczał; przyrzeka poszanowanie religijnych przekonań autonomistów niemieckich i zaleca sojusz wszystkich Słowian Monarchii.

We wszystkich 38 okręgach czeskich Młodoczesi stawiają kandydatów, a nadto hr. Leopolda Lażańskiego, w którego miejsce w Pisku wybrany będzie realista prof. Massaryk, zalecają jako kandydata dla niemieckiego okręgu Mies. Przeciwko p. Riegerowi w tutejszym drugim cyrkule jako kandydat młodoczeski występuje sędziwy p. Trojan, który naturalnie mowę wyborczą rozpoczął od roku 1848, bo p. Trojan każdą mowę rozpoczyna *ab ovo* i nie kończy przed upływem 2 godzin. Prawdopodobnie p. Rieger będzie wybrany. Natomiast kandydatura radcy miejskiego Kopeckiego przeciwko Młodoczechowi Blažkowi na Starem mieście nie ma żadnych szans.

Dziś także stronnictwo czeskie w Morawii, reprezentowane w dawnej Izbie przez 11 posłów, wystąpiło z odezwą wyborczą, która zaznacza wielką doniosłość chwili obecnej, rozstrzygającej może o przyszłości narodu czeskiego. Odezwa ubolewa nad ruchem młodoczeskim, podnosi potrzebę narodowego równouprawnienia i przyrzeka popierać każdy Rząd, który się do tego programu przyzna; wygłasza solidarność wszystkich posłów czeskich i potrzebę sojuszu w Radzie państwa; zapowiada stanowczą walkę przeciwko wprowadzeniu niemieckiego języka państwowego, czego się domaga odezwa Niemców morawskich, wreszcie wylicza różne reformy, mniej więcej te same, które podniósł manifest lewicy 8 lutego.

Jako kandydaci wymienieni: Minister Prażak, dr. Helcelet, radca Dworu Meznik, Jan Rozkoszny, ksiądz Sobecky, Antoni Nawratil: w miastach: Popelka, Barwicz, Skala, Fanderlik, Kulp, Zaczek, Perrina. Z tych zapewne nie będą wybrani Nawratil (Znajm), Popelka i Barwicz (Berno), Skala (Ołomuniec). Natomiast prawdopodobnie wybrany będzie w okręgu Auspitz nie umieszczony na liście ks. Weber, który w ostatnich czasach nie należał do klubu czeskiego, ale jest gorliwym, nawet zbyt gorliwym Czechem i wywołuje ciągle zatargi z arcybiskupem ołomunieckim.

Z Petersburga.

(Koniec autonomii finlandzkiej. — Oficerowie niemieccy w głębokiej Rossyi. — Wydalanie żydów. — Flota rossyjska).

Dni autonomii Finlandyi są już policzone. Zapatrywanie to zdaje się potwierdzać artykuł, zamieszczony w rossyjskiem czasopiśmie prawniczem, a napisany przez senatora Tagancewa, który był prezesem komisyi dla rewizyi finlandzkich ustaw państwowych. W protokole tej komisyi, przez cara potwierdzonym, podano wyraźnie, że Finlandya jest nieoddzielną częścią państwa rossyjskiego, i że autonomii używa tylko w sprawach wewnętrznych, a w szczególności w ustawodawstwie lokalnem. Pracę komisyi porównywa Tagancew z łataniem nowego, lecz poszarpanego ubrania. Tem jednak zadowolić się nie można. Pierwszym ustawodawczym aktem w zjednoczonyeh Niemczech, złożonych z samodzielnych a równouprawnionych państw i państewek, było przeprowadzenie ogólnej jednolitej ustawy karnej. Ten przykład — powiada w swoim artykule Tagancew — naśladować należy. Nadszedł właśnie czas, aby zbadać, które ustawy Finlandyi, skutkiem zjednoczenia jej z Rossyą, utraciły swoją moc obowiązującą. Tego rodzaju ustawodawstwo rozprószy mgliste pojęcia, stworzone przez finlandzkich separatystów. Władcy rossyjscy potwierdzili konstytucyę finlandzką o tyle tylko, o ile nie sprzeciwiała się ona interesom Rossyi. Finlandya w każdym razie, na mocy pokoju w roku 1809, w Friederiksham zawartego, jest także prowincyą Rossyi.

Profesor Danielson w Helsingforsie wydał w ostatnich dniach broszurę, w której występuje przeciw twierdzeniu, jakoby Finlandya była prowincyą Rossyi. Broszurę tę w Petersburgu skonfiskowano.

Do pism petersburskich donoszą z Kazania i Charkowa, że oficerowie niemieccy, których tam odkomenderowano, ażeby się nauczyli języka rossyjskiego, nie mogli wynająć pomieszkań dla siebie u żadnej rossyjskiej rodziny, jak to im wyraźnie polecono. Żadna rodzina rossyjska nie chciała oficerów niemieckich przyjąć na kwaterę. Jest to fakt charakterystyczny.

Z Kijowa piszą, że w sferach żydowskich wywołało tam popłoch nie mały wydalanie żydów subjektów handlowych, które miano uskutecznić na mocy rozporządzenia, iż kupcy izraelici mają prawo mieć tylko jednego subjekta swego wyznania. Aczkolwiek rozporządzenie to na razie wstrzymane, przecież wiele mniejszych sklepów w tych czasach zamknięto.

Według danych statystycznych, rossyjska flota handlowa znakomicie się rozwinęła w ciągu ostatnich 30 lat. I tak w 1858 r. liczono w Rossyi 1572 statków, objętości 225.156 tonn, z końcem zaś 1889 r. było statków handlowych 2361 ogólnej objętości 811.411 tonn.

Upadek gabinetu w Serbii.

Jak już wiadomo, dotychczasowy gabinet serbski, pod firmą Gruicza, podał się do dymisyi, którą przyjęła regencya, i poruczyła złożenie nowego ministerstwa znanemu przywódcy stronnictwa radykalnego, prezydentowi skupczyny, Passiczowi. Z motywów, jakiemi w Izbie uzasadniono dymisyę, wynika, iż p. Gruicz, wraz ze swymi kolegami, ustępuje w tym celu, aby umożliwić skonsolidowanie w skupczynie radykalnej większości, i utworzenie rządu, któryby mógł skuteczniej, niż to miało miejsce dotychczas, opierać się na całej większości radykalnej.

Z najnowszych doniesień pokazuje się, iż ostatecznym powodem dymisyi był zupełny rozłam w obozie rządowym, t. j. radykalnym. Lewe jego skrzydło oderwało się i przeszło otwarcie do opozycyi, oświadczając, że zapowiedziany przez ministra skarbu, Wuicza, niedobór 6 milionów dinarów, nie zgadza się z istotnym stanem rzeczy, i że niedobór wynosi conajmniej 12 milionów, co zdaje się być tem prawdopodobniejszem, iż minister Wuicz wystąpił właśnie z projektem podwyższenia o 40 prct. wszystkich podatków bezpośrednich, chociaż sądził, że to będzie jak najgorzej przyjęte przez naród i skupczynę. Finansowe położenie Serbii ma być istotnie bardzo opłakanem. Po ustąpieniu gabinetu dowiedzieli się wszyscy, że z braku pieniędzy nie wypłacono wojsku pensyi za trzy miesiące, i liczbę żołnierzy pokryjomo zmniejszono prawie o połowę; że trzymilionową pożyczkę na inwestycye kolejowe zużyto na bieżące potrzeby administracyjne; że za sól zaciągnięto u kupców pożyczkę i t. d.

Słychać, że powołany do utworzenia nowego rządu Pasicz, zaraz odwołał obstalunek u Kruppa dwunastu bateryj dział pozycyjnych 15-centymetrowych i czterech bateryj górskich.

Mikołaj Passicz, któremu poruczono złożenie nowego gabinetu, jest właściwym przywódcą stronnictwa radykalnego, które go też na prezesa skupczyny powołało. W znanej podróży jego do Petersburga, i w odznaczeniach, jakich tam doznał ze strony cara Aleksandra III, uwydatniły się dość widocznie russofilskie jego popędy, uważają go jednak w kołach serbskich za tyle rozsądnego polityka, iż pojmie, że w roli naczelnika rządu unoszenie się jakiemikolwiek stronniczemi dążnościami byłoby niewłaściwem. Nie uchodzi zresztą Passicz ani za szczególnie uzdolnionego administratora, ani za mowcę; znaczenie swe wśród radykalistów wyrobił sobie jedynie stałem trzymaniem się ich zasad od dawnych bardzo czasów, sympatycznemi przymiotami osobistemi i okazywaną zawsze spokojną rozwagą.

Anglia i Kanada.

Dla Anglii przygotowuje się w Kanadzie rzecz bardzo przykra. Myśl połączenia ze Stanami Zjednoczonemi podbija coraz więcej umysłów i grozi poważnem starciem. Przy zbliżających się tam wyborach pracują reprezentanci rządu angielskiego nad tem, ażeby hasłem ogólnem było życzenie utrzymania nadal unii z W. Brytanią. Tymczasem pojawiają się tam pisma stronnictwa liberalnego, które zredagowane są w duchu utorowania myśli przyłączenia Kanady do Stanów Zjednoczonych. Autorami są przewódcy liberalni Cartwright i Farrer. Obu ich obwinia minister Macdonald o spisek i zbrodnię stanu. Farrer przyznaje, że zredagował rzeczone pismo, ale tylko dla wiadomości jednego z przyjaciół w Washingtonie. Dodaje wszakże, że ani dziennik *Globe*, ani stronnictwo nie są tem krępowane lub do tego obowiązane, co on poczytuje za swoje osobiste przekonanie.

Pomimo, że Cartwright w ostatniej swej mowie żartami zbył obwinienia ministra, czują jednak wszyscy, że powtórzyć się teraz może w Kanadzie to, co się działo przed 115 laty w Nowej Anglii, ale powtórzyłoby się już obecnie w daleko gorszych warunkach, bo stosunek sił między dawnemi osadami a Anglią XVIII w. był o wiele dla niej korzystniejszym, niż będzie za jakie lat dziesięć, gdy oprócz Kanady wystąpią przeciwko niej i Stany Zjednoczone. Ruch jest już dzisiaj poważny. Unia ma swoich apostołów, ma broszury i dzienniki, mowy i meetingi i niemal umyślne stowarzyszenia. Najdzielniejsze umysły już jej hołdują; obok Lauvier'a, potomka tych Francuzów, którzy na Równinie Abrahama walczyli i padali razem z Wolffem, obok Cartwright'a i Farrer'a, czystej krwi kolonistów, przypominających purytanów Bostonu, występuje rodowity Anglik, Smith, a wszyscy oni uważają zlanie się ze Stanami Zjednoczonemi, wytworzenie jednego wielkiego państwa od odnogi Hudsońskiej do zatoki Meksykańskiej za geograficzną, cywilizacyjną i historyczną konieczność.

Na wiecu w Toronto piorunował Macdanald przeciw zdrajcom i z broszurą Farrer'a w jęku i wykładał przepisy lojalizmu angielskiego wdzięczności dla wspólnej matki ojczyzny, dla królowej, dla rządów i cywilizacyi angielskiej. Ale ta ojczyzna zaczyna już uciekać z głów i serc kanadyjskich i w miejsce jej rozpala się nowa. Jeżeli Anglia nie przywiąże do siebie Kanady węzłami jakiegoś interesu, który dziś nawet niełatwo jest określić — rozpocznie się rozkład wielkiego uniwersalnego państwa — a raz się zacząwszy, powstrzymać się nie da.

Times przedstawiwszy groźne położenie, oświadcza, iż obowiązkiem jest rządu kanadyjskiego wytoczyć proces obu rzekomym zdrajcom, ale wytoczyć wtedy, gdy rząd bę-

---

mówiwszy: „niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ przestąpiła próg drzwi tak niskich, że głowy nieco ugiąć musiała.

— Na wieki wieków, Amen!... odpowiedziała matka Gertruda za zamkniętemi już drzwami, z za których dość długo jeszcze słychać było głośne posuwanie się jej starych nóg po podłodze korytarza, chrapliwy kaszel, a potem wraz z ciężkiem zstępowaniem ze wschodów zdające się wić i czepiać po chropawych, potężnych murach westchnienia: „O Jezu, czy Ty ofiary nasze przyjmujesz?“ Siostra Mechtylda słuchała przez chwilę tych dziwnych ech, które budziło chwianie wiary w piersi tak jednak dawnej i wiernej jej służebnicy, potem przyniesiony dzbanek z wodą na ziemi postawiła i obejrzała się po nowem swojem siedlisku. Łatwo je było obejrzeć, pięć kroków wzdłuż i wszerz, sufit tak niski, że wyciągniętą w górę ręką dotknąćby go mogła, pod nim w jednej z poszarzałych od starości i wilgoci ścian, półokrągłe, zakratowane okienko, przez które nad kawałkiem ciemnego dachu, widać było wązki pasek nieba. Wspięła się na palce i przez malutkie, żelaznemi prętami przysłonione szybki spojrzawszy, ujrzała, że znajduje się u wierzchu czegoś, co miało pozór studni w ogromnych murach wydrążonej. Był to niezmiernie ciasny czworokąt, powstały z zetknięcia się czterech kilkopiętrowych murów, z których dwa, posuwając się dalej tworzyły zamieszkiwane części klasztoru, a dwa inne, w malutkie otwory zamiast okien zaopatrzone, zawierały stare opuszczone składy i spichrze. Nigdzie żadnego okna, ani żadnej istoty żyjącej. W głębokim dole dawno znać rozrzucone kamienie i cegły, u szczytu nad załomami dachów, mały płatek nieba, po którym jakby nigdy nie przepływało słońce, bo z pomiędzy kamieni i cegieł, wyglądała czarna, wodę sącząca ziemia. Znowu zwróciła się do wnętrza i po ramionach jej przebiegło drżenie. Wywołał je ten instynkt nie przezwyciężony, który w żyjącej istocie budzi wstręt do grobu. W tej zaś ciasnej i niskiej izdebce w ten dzień majowy i gdy słońce pełną tarczą nad zachodem jeszcze wisiało, panował przejmujący chłód i prawie gęsty zmrok, w którym u dołu odrzynały się od ściany zarysy stojącej na ziemi trumny. Wszystko tu od śmierci siostry Kajetany nieporuszonem pozostało. Obok tej trumny, w której sypiała ona i może jej poprzedniczki, prawie do sufitu wznosił czarne ramiona wielki, ciężki krzyż, a u stóp jego na niskim stołku, obok dziś postawionej tu lampki, bielała trupia głowa. Nic więcej. Drżenie siostry Mechtyldy było instynktowe lecz trwało długo.

— Bóg jest ze mną i tylko On, myślała i drżała ciągle.

Raz, kiedyś pozwolono jej do tego miejsca zajrzeć, zapamiętała je i wiedziała, co w niem znajdzie. Dla tego też, że wiedziała, zapragnęła go w chwili niespodziewanego łamania się na dwoje wewnętrznej swej istoty. W gęstym zmroku, przed czarnem widmem krzyża, z opuszczonemi rękoma stojąc, myślała o tem, co ją tu czeka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dzie miał dowody w ręku. W Londynie zresztą są przekonani, że tym razem wybory w Kanadzie wypadną jeszcze w duchu przyjaznym Anglii.

KRONIKA

Lwów, 24 lutego.

— **Najj. Pan** nadał za 53-letnie zasługi około podniesienia górnictwa, srebrny krzyż z koroną p. Kasprowi Langierowi, stygarowi kopalni hr. Andrzeja Potockiego na Galmanie. Dekoracyę tę wręczył p. Langierowi starszy komisarz górniczy p. Bocheński, po uroczystej sumie w kościele w Płokach, w obecności c. k. starosty p. Rogojskiego, komisarza Rudzkiego z Chrzanowa, p. Juliusza Sieglera, pełnomocnika dóbr hr Potockiego, oraz licznie zebranych urzędników i górników tej kopalni. Po przemówieniu komisarza górniczego, w którem podniósł zasługi dekorowanego, jego cichą i skromną pracę na polu górnictwa, na którą zwrócić raczył swą uwagę Monarcha, nastąpiło przyjęcie krzyża. Wielce wzruszony p. Langier dziękował za to odznaczenie i przyrzekł, że mimo swej starości, w pracy i nadal nie ustanie, gdyż odznakę tę uważa za wielki zaszczyt i dozgonną pamiątkę dla siebie. W końcu p. Siegler wezwał obecnych na tej uroczystości górników i urzędników, by w pracy wytrwali, a szli za przykładem dekorowanego.

— **JCW. Najd Arcyksiążę Leopold Salvator**, wyjechał do Wiednia. Jego Ces. Wysokość udał się tam wraz z adjutantami i pułkownikiem artyleryi w deputacyi na pogrzeb byłego Ministra wojny hr. Bylandta Rheidta, który był właścicielem 11 pułku artyleryi, t. j. tego, przy którym Najd. Arcyksiążę jest majorem.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Rungurach, z filią w Słobodzie rungurskiej, ks. Janowi Rudnickiemu, gr. kat. proboszczowi w Woskrzesińcach.

— **Dr. Józef Wereszczyński**, członek Wydziału krajowego, bawił w tych dniach w Czernichowie i badał szczegółowo stosunki tamtejszej szkoły rolniczej, która w obec ciągłego wzrostu uczniów potrzebowałaby rozszerzenia. Odpowiednie wnioski przedłoży dr. Wereszczyński Wydziałowi krajowemu.

— **Hr. Stanisław Tarnowski** ze Sniatynki doznał w tych dniach smutnego wypadku. Oto opuszczając lokal Rady powiatowej w Drohobyczu, gdzie przewodniczył obradom powiatowego komitetu przedwyborczego, tak nieszczęśliwie potknął się na schodach, iż pękła mu kość w nodze.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** Ukonstytuowanie wydziału Towarzystwa na walnem zgromadzeniu dnia 15 lutego 1891 r. wybranego, nastąpiło na plenarnem posiedzeniu tegoż dnia 19 b. m. Zastępcą prezesa wybrano dr. Ernesta Tilla; sekretarzem p. Romualda Aleksandra Lewandowskiego; zastępcą sekretarza p. Michała Nieświatowskiego; bibliotekarzem dr. Karola Stromengera, zastępcą dr. Bujaka; skarbnikiem dr. Godzimira Małachowskiego. Wydział wybrał z łona swego cztery komisye. Do komisyi odczytowej weszli pp. dr. Ernest Till, dr. Oswald Balzer, dr. Władysław Abraham, dr. Karol Wurst, dr. Hofmokl, jako sekretarz p. Lewandowski; przewodniczącym wybrała rzeczona komisya dr. Ernesta Tilla. W skład komisyi zabawowej pp. Porochiński, Misiński, dr. Balko i Nieświatowski. Do komisyi w sprawie ustalenia terminologii prawniczej polskiej i stylu urzędowego pp. Ernest Till jako przewodniczący, dr. Balzer, dr. Ruebenbauer, dr. Domaszewski i jako sekretarz dr. Bujak. Wreszcie do komisyi w sprawie obchodu stuletniej rocznicy ogłoszenia konstytucyi 3 maja 1791 wybrani pp. dr. Edward Podlewski, jako przewodniczący, dr. Dzięddzielewicz, dr. Abraham, dr. Małachowski, dr. Balzer, dr. Till i jako sekretarz dr. Sołowij. Na wniosek p. Lewandowskiego uchwalił wydział zaprenumerować „Kronikę prawniczą“, organ krakowskiego Towarzystwa prawniczego, redagowaną przez profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Franciszka Kasparka.

W wykonaniu uchwały pierwszego Zjazdu prawników i ekonomistów polskich, tudzież w myśl uchwały wydziału krakowskiego Towarzystwa prawniczego z dnia 28 stycznia b. r. uchwalił wydział na wniosek p. Lewandowskiego zająć się organizacyą Towarzystw prawniczych prowincyonalnych w okręgu sądu krajowego wyższego we Lwowie, mianowicie w miejscach, gdzie jest siedziba sądu kolegialnego.

Wydział uchwalił wreszcie wezwać członków Towarzystwa prawniczego lwowskiego do przyczynienia się, choćby kwotami drobnemi, do restauracyi pomnika Jana Cerazyna Kirsteina, znakomitego prawnika polskiego XVI wieku. Był on jednym z pierwszych, który wystąpił przeciw torturom. Po lewej stronie od wejścia do kościoła Maryackiego, znajduje się pomnik tego zasłużonego męża, który obecnie wymaga gruntownej restauracyi. Towarzystwo prawnicze krakowskie przesłało komitetowi parafialnemu kościoła N. P. Maryi kwotę 30 zł. na powyższy cel. Spodziewać się należy, że nasi prawnicy pójdą za tym przykładem i bodaj skromnemi datkami przyczynią się do uczczenia pamięci znakomitego prawnika. Składki można przesyłać albo do redakcyi „Kroniki prawniczej“ albo wprost do komitetu parafialnego kościoła N. P. Maryi w Krakowie na ręce przewodniczącego prof. dr. Kazimierza Morawskiego.

Na wniosek dr. Tilla, uchwalił wydział zająć się sprawą organizacyi tabuli krajowej lwowskiej w tym kierunku, by księgi gruntowe dla majętności tabularnych, utrzymywane obecnie przy sądach kolegialnych, były prowadzone jak poprzednio w tabuli krajowej lwowskiej i przekazał sprawę tę do zbadania i zdania sprawy na jednem z posiedzeń wydziału dr. Bujakowi.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 25 b m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa (Rynek l. 30 I. piętro). Na porządku dziennym: Wykład prof. Widta „O planimetrze Coradi'ego“.

— **Przejechanie.** Michał Bić, parobek u piekarza Meilecha S., wjeżdżając przedwczoraj przed południem z ulicy Ruskiej do Rynku, najechał na służącę Ewą Pankiewiczowę, która dostawszy się pod koła wozu, złamała nogę. Pankiewiczową, która sama właściwie ponosi winę, gdyż mimo nawoływań nadjeżdżającego Bicia nie ustąpiła się z drogi, musiano odstawić do szpitala.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: trafikantce pod l. 1 plac Bernardyński, rozmaite tytonie i cygara, łącznej wartości około 100 zł.; granatową kurtkę ze znakiem firmy „Frank-Wien“ i kamizelkę z tej samej materyi; poduszkę z poszewką znaczoną Z. D; kuferek zawierający 2 suknie, kaftanik, 2 chustki wełniane i jedną jedwabną, tudzież spodnicę białą. — Zgubiono: dnia 22 b. m. rano w Stryju parę kólczyków dyamentowych z czarnym futerałem, wart. 500 zł., z kólczyków każdy składał się z dyamentu wielkości fasoli, w złotej oprawie i 4 wisiorków; jamnika rasy mięszanej. — Przytrzymano: psa łańcuchowego maści kasztanowatej.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 24 lutego 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 23, do godziny 12 w południe dnia 24 lutego 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie zachodni, co do siły słaby, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (84 prc. wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była —2·7°C, najwyższa +0·4°C wczoraj po południu, najniższa —5·0°C w nocy.

Doba była przeważnie pogodna; dziś rano padały krupy.

Zniżka barometryczna 760 do 765 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 785 do 780 w Austryi; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Rossyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 771 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 24, do godziny 12 w południe dnia 25 lutego 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły słaby, średnia temperatura doby obniży się do —5·0°C, niebo będzie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne; śnieg nieznaczny; mglisto.

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca stycznia 1891 roku, nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 42, w służbie telegrafu 1.132, zapłaconych rządowych i prywatnych 48 400. Nadeszło depesz, mianowicie: rządowych bezpłatnych 55, w służbie telegrafu (kursa giełdy wiedeńskiej i t. d.) 6.540, zapłaconych rządowych i prywatnych 54 602, przetelegrafowano 163.199 depesz, przeszło zatem przez linie galicyjskie 273.970 depesz. Za nadane depesze wpłynęło do kas 30.102 zł.

— **Z Tarnopola.** Mamy zaszczyt zawiadomić, iż czysty dochód z balu, urządzonego w dniu 7 b. m. na korzyść ubogich miasta Tarnopola, wynosi 400 zł. Przy tej sposobności składamy wszystkim ofiarodawcom jako też i tym, którzy w jakikolwiekbądź sposób przyczynili się do uświetnienia balu i przysporzenia funduszów na rzecz ubogich, w imieniu tychże najserdeczniejsze Bóg zapłać!

Matylda Madurowicz, Stanisława Koźmińska.

— **P. Kazimierz Rojowski**, właściciel dóbr, przystąpił jako członek wspierający do „Rodziny“ w Kałuszu.

— **Ludność miasta Tarnowa** wynosi wraz z załogą 27.575 osób. Przybyło w dziesięcioleciu 2.180 ludności cywilnej a załoga została powiększoną o 768 głów. Razem więc przybyło ludności 2.948. Z załogi, liczącej 1918 osób przynależy do Tarnowa 46, do powiatu tarnowskiego 221, do innych powiatów kraju naszego 1497, do innych krajów koronnych Przedlitawii 145, do krajów korony węgierskiej 6, do innych państw przynależy 3 — razem 1918. Między załogą jest 1663 Polaków, 212 Niemców, 22 Rusinów, 9 Czecho-Słowian, 2 Rumunów. Pod względem wyznania jest 1798 rz. kat., 45 gr. kat., 2 szyzm., 10 ew. augsb. wyznania., 1 helweckiego i 62 izraelitów. Stanu wolnego jest 1853 a żonatych 65. Umie czytać i pisać 1117, tylko czytać 64, nie umiejących czytać i pisać jest 737.

— **Prawdziwie tragiczną śmiercią** zmarła w tych dniach w Warszawie artystka tamtejszych teatrów, pani Marya z Łapińskich Nowakowska. Występowała mianowicie z panią Modrzejewską w roli Anny Kennedy, piastunki Maryi w „Maryi Stuart“. W akcie piątym, w scenie ostatniej, kiedy Marya idąc na śmierć, żegna Annę słowami: „a ty Kennedy nie płacz“, Nowakowska padła z krzykiem i nie podniosła się już więcej. Lekarze skonstatowali uderzenie krwi na siatkę mózgową. Nieszczęśliwa artystka nie odzyskała już przytomności i o godzinie 3 w nocy przywieziona do domu, wyzionęła ducha. Zmarła cieszyła się niekłamaną sympatyą kolegów, ogólny posiadając szacunek. Była też sumienną pracownicą sztuki, jakkolwiek nie odznaczała się wybitniejszym talentem. W roku 1873 występowała nie bez powodzenia jako gość na scenie lwowskiej. Liczyła lat 45.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Rzymie były minister finansów, senator Magliani, oraz prezydent Rady admiralicyi, wiceadmirał Ferdynand Acton, który w gabinecie Cairolego był ministrem marynarki, w 60 roku życia.

— **Świętokradztwo.** Z Rzymu donoszą dnia 21 b. m.: Nocy wczorajszej bazylika dwunastu apostołów została okradzioną. Złodzieje z kilku ołtarzów zabrali wszystkie *vota* i starożytny bizantyński, ofiarowany przez kardynała Bessariona, obraz Madonny. Między innemi zabrano złotą koronę Madonny i Chrystusa i piękną złotą różę. Na szczęście złodzieje nie dostali się do krypty, gdzie zachowane były relikwie. Rzecz godna uwagi, że kościół apostołów leży tuż obok gmachu policyjnego i że złodzieje bez przeszkody mogli wyłamać drzwi. Podobne napady na kościoły powtarzają się coraz częściej i nie tylko w Rzymie, lecz i na prowincyi.

— **W pałacu Aniczkowskim** w Petersburgu, wybuchł dnia 18 b. m. groźny pożar w apartamentach carowej. Ogień wnet stłumiono. Akcyą ratunkową kierował sam car.

— **Dr. Wilhelm Lubelski**, lekarz kolonii francuskiej w Warszawie, został mianowany oficerem Legii honorowej.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Tygodnik ilustrowany Dziś rozsyłamy prenumeratorom Nr. 60 „Tygodnika Ilustrowanego“, który zawiera: Artykuły: Nasz konkurs rysunkowy. — Szary wilk, powieść, przez Adama Krechowieckiego (ciąg dalszy). — Ze sztuki, przez Czesława Jankowskiego. — Jarosław Vrchlicki: Desdemona; Portret; List; przekład Maryi Konopnickiej. — Mickiewicz jako przyjaciel, przez Teofila Ziembę. — Kronika naukowa, przez dr. M. Stefanowską. — Z Petersburga, przez S. P. — Nasze ryciny. — Przegląd teatralny, przez Edwarda Lubowskiego. — Bakalarka, obrazek humorystyczny przez Jordana, z rysunkami Fr. Kostrzewskiego (ciąg dalszy). — Kronika. — Ofiary. — Bibliografia.

Dodatek: Sant' Ilario, powieść Marion Crawforda, przekład z angielskiego Maryi Faleńskiej (arkusz 8-my).

Ryciny: Studyum, rysunek oryginalny Słanisława Witkiewicza — Dr. Julian Dunajewski. — Henryk Sienkiewicz. — Z życia Warszawy: Do pożaru, rysunek oryginalny Stanisława Wolskiego. — Na morzu, rysunek z obrazu Eugeniusza Vaila. — Pogorzelisko remizy kolejowej na Pradze. — Agnieszka Baranowska. — Karol Chaplin.

Pierwszą kartę tego zeszytu zdobi wyborne studyum Stan. Witkiewicza (głowa kobieca). Reprodukcya obrazu Vaila „Na morzu“ jest w całem znaczeniu tego wyrazu świetna. W dziale portretów zwraca uwagę doskonały wizerunek JE. dr. Dunajewskiego. — W treści literackiej, nie podobna nie podnieść i nie polecić czytelnikom ciekawege artykułu Teofila Ziemby o „Mickiewiczu, jako przyjacielu“ i świetnych przekładów poezyj Vrchlickiego, dokonanych przez Konopnicką.

Z teatru. Przedstawiony wczoraj po raz pierwszy na naszej scenie utwor Doczego „Ostatnia miłość“ w doskonałym przekładzie Fr. Konarskiego, przyjęty został bardzo przychylnie przez licznie zgromadzoną publiczność. Ocenę tego utworu i gry artystów podamy po następnem przedstawieniu.

Nowości księgarskie podawane przez księgarnię Gubrynowicza i Schmidta.

Polskie: Junosza, Syzyf, obrazy z życia wiejskiego 1 zł. 12 ct.

Lanckoroński, Karol hr. Miasta Pamfilii i Pizydyi, tom I. Pamfilia z 2 mapami, 2 planami, 31 tablicami rytemi na miedzi i 114 wizerunkami w tekscie. 50 zł.

Łubieński, inżynier, Przemysł rolny, I. technologia mechaniczna przemysłu wiejskiego 4 zł. 90 ct.

Nestorowicz Stefan, W Brazylii i Argentynie (zawiera między innemi pogląd na stosunki wychodźców polskich w tych krajach) 8 ct.

Niemieckie: Du Prel, Dr. Experimentalpsychologie und Experimentalmetaphysic 2 zł. 40 ct.

Hartmann, Ed. Die Geisterhypotheze des Spiritismus und seine Phantome 1 zł. 80 ct.

Hübner, Alexander hr. Durch das britische Reich: Südafrika — Neuseeland — Australien — Indien — Oceanien — Canada, 2 tanie wydanie z mapą 3 zł. 60 ct.

Oertel, Kneipps Kraftnährmittel (podręcznik dla chorych i zdrowych) 48 ct.

Francuskie: Compayré Etudes sur l'enseignement et sur l'éducation. 2 zł. 10 ct.

Fouillée Alfr. L'enseignement au point de vue national 2 zł. 10 ct.

Lavisse, Ern. La jeunesse du Grand Frédéric 4 zł. 50 ct.

Z Akademii Umiejętności w Krakowie. Dnia 20 stycznia odbyło się posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego, na którem prof. Olszewski podał wiadomość o barwie i widmie absorbcyjnem ciekłego tlenu, zbadanem teraz dokładniej zapomocą nowego, przez siebie zbudowanego przyrządu do skroplenia większych ilości tlenu. Przy tej sposobności przekonał się prelegent po raz pierwszy dowodnie, że tlen ciekły ma w warstwach 30 milim. grubych barwę wyraźną jasno-niebieską, co skłania go do przypuszczenia, że niebieską barwę nieba przypisać można tlenowi, będącemu jednym z głównych składników powietrza.

Prof. dr. Szajnocha przedstawił swoją pracę: „Źródła mineralne Galicyi, pogląd na ich rozpołożenie, skład chemiczny i powstawanie“.

Prof. Rostafiński przedstawił pracę p. Szyszyłowicza, zatytułowaną *Plantae Jelskianae*, w której autor podaje spis gatunków znalezionych przez p. K. Jelskiego w północnem Peru, oraz opis nowo odkrytych.

Na posiedzeniu ściślejszem postanowiono prace pp. Szajnochy i Szyszyłowicza odesłać do komitetu redakcyjnego.

Na Wystawę Zjedn. Tow. sztuk pięknych w Sukiennicach, nadesłał pan K. Pochwalski nowy portret, przedstawiający w sposób godny jego wykwintnego pędzla postać hr. L. P., jednego z najzdolniejszych młodych posłów do Rady państwa.

Do Wiednia, gdzie obecnie zbiera wawrzyny tragik Rossi, przybędzie na występy najznakomitsza obecnie włoska aktorka pani Duse.

Munkacsy. Nowy budynek parlamentu węgierskiego otrzyma wspaniałe dzieło sztuki; donoszą bowiem z Pesztu, że Munkacsy zgodził się na wymalowanie wielkiego obrazu przedstawiającego zajęcie kraju przez Węgier, a przeznaczonego do sali obrad. Artysta otrzyma za ten obraz 200.000 franków.

Paderewski w Dreźnie. Pełne entuzyastycznych pochwał nadchodzą z Drezna oceny koncertów Paderewskiego, których dał trzy, ostatni w dniu 12 b. m. w stolicy saskiej. Leży przed nami sprawozdanie z trzeciego z tych koncertów. Wielka sala hotelu Brauna przy ulicy Pirneńskiej napełniła się publicznością po brzegi. Po każdym numerze programu, składającego się z utworów Beethovena, Heydna, Scarlattiego, Schumana, hucznemi darzono artystę oklaskami, a po ukończeniu pierwszej części koncertu ofiarowano mu dużych rozmiarów wieniec laurowy z białą i czerwoną wstęgą.

Z Warszawy. Czytamy w *Gazecie Warszawskiej*: W drodze właściwej wyjednane zostało stałe coroczne subsydyum rządowe dla teatrów warszawskich w kwocie 60.000 rubli rocznie. Dotychczas teatrowi rządowemu w Warszawie przyznawane było subsydyum, wynoszące połowę tej sumy.

Do Ameryki. *Figaro* donosi, że pp. Jan i Edward Reszke zawarli z impresaryami Abbey i Prau kontrakt, na mocy którego mają występować w Ameryce przez dwa sezony roku bieżącego i przyszłego. Tenor ma pobierać 10.000 franków, drugi 4.000 franków od występu. W Europie otrzymują podobno połowę tej sumy

---

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie .	10	zł.	
	półrocznie	5	„	
	kwartalnie	2	„	50 ct.
	miesięcznie			84 ct.
Na prowincyi:	rocznie . .	12	zł.	60 ct.
	półrocznie	6	„	30 „
	kwartalnie	3	„	15 „
	miesięcznie	1	„	5 „

Z izby sądowej.

(Zabójstwo artystki Maryi Wisnowskiej).

Warszawa, dnia 22 lutego.

Po przerwie południowej podniósł się nagle oskarżony i przemówił głośno temi słowy:

Bartenjew: Przed chwilą zakomunikował mi obrońca, iż w Warszawie krążą pogłoski, jakoby rodzina moja miała przekupić matkę zmarłej Wisnowskiej i wpłynąć tym sposobem na nią, ażeby się zrzekła akcyi cywilnej przeciwko mnie. Poczuwam się do obowiązku oświadczenia, iż matka Wisnowskiej zrzekła się akcyi cywilnej sama, bez naszego wpływu. Nikt z nas nie czynił w tym względzie kroków.

Nastąpiło krótkie milczenie.

Swiadek Przybylski, popularny komedyopisarz, odzywa się nader lakonicznie. Z Wisnowską zostawał w stosunku autora do artystki. W szczegóły prywatnego jej życia nie wchodził. Bartenjewa znał, jak zna się wielu ludzi w mieście. Wisnowska zdaniem świadka była wesoła, bardzo dowcipna i inteligentna, nieco kokietka, co już wiadomo, marzyła o wielkiej sławie, zresztą nie ma do powiedzenia nic więcej.

Ze świadków obrony drzierżawca bufetu pułkowego przedstawia Bartenjewa jako „dobrego, szerokiego pana“ i szczególnego zwolennika szampana, mięszanego nieraz z koniakiem; żołnierz Predjałow zeznaje, iż odbierał rewolwer do naprawy, a drugi żołnierz Szczepański, opowiada o pogrzebie wachmistrza.

Szczepański: Dla skrócenia drogi procesya miała iść przez ulicę Szpitalną, ale tam stała baryerka brukarzy, skręciłem więc z Brackiej na Zgodę.

Obrońca: A nikt inny nie kazał wam zawracać na tę ulicę?

Szczepański: Nikt.

Przew.: Czy był kornet Bartenjew na tym pogrzebie?

Szczepański: Nie magu znat'... było dużo oficerów....

Przew.: Oficer hr. Kapnist zechce mi wyjaśnić, dla czego muzyka pułkowa grała wówczas żałobnego marsza na rogu ulic Złotej i Zgoda (pod mieszkaniem Wisnowskiej, *przyp. spraw.*).

Hr. Kapnist: Na prośbę Bartenjewa.

Swiadek Fryze, redaktor *Kuryera Porannego*, oświadcza, iż aczkolwiek wezwany został przed sąd przez Bartenjewa, nie może wszakże złożyć zeznania na jego korzyść.

Fryze poznał Wisnowską lat temu dziesięć, Wisnowska po zaangażowaniu wizytowała go w redakcyi, co się wszędzie zdarza. Swiadek zaznacza, iż początkującej artystce szło bardzo o rozgłos, ztąd też skupiła koło siebie grono przedstawicieli sfer najrozmaitszych, więcej i mniej wpływowych, prasy, artystów, młodzieży i t. p. Wpływ jej i znaczenie artystyczne rosły nader szybko. Stała się ulubienicą publiczności szybciej może, aniżeli się tego spodziewała.

„Pierwszy raz ujrzałem Bartenjewa — mówi świadek — w teatrze na operze w okolicznościach dość humorystycznych. Siedziałem wtedy w loży, gdy naraz wpadła Wisnowska i naraz zawołała: „zasłoń mnie wujaszku!“ „O, jeżeli o to idzie, odparłem, obowiązek ten wypełnię doskonale“ i rzeczywiście odwróciłem się tak, żem ją ukrył przed wzrokiem huzara, który przystanął w bocznym rzędzie krzeseł i niezmiernie zdziwiony patrzał na mnie.... Zrozumiałem, że nie pojmuje, co się stało z Wisnowską, którą widział wchodzącą do sali. Był on pijany do tego stopnia, iż chwiał się na nogach. Wisnowska wymieniła mi wtedy jego nazwisko.

Poznanie moje z Bartenjewem odbyło się także w dość oryginalny sposób. W styczniu czy lutym zeszłego roku bawiła w Warszawie spiewaczka Patini, osoba bardzo przystojna. Kiedyś Bartenjew będąc w cyrku z przyjacielem swoim Prudnikowem, przez cały czas stał koło jej loży, a po odjeździe jej pojechał za nią i cała kompania zajechała do hotelu Rzymskiego, wtedy, gdy jadłem tam kolacyę. Patini zaprosiła mnie do swego stołu, ociągałem się jednak, wówczas Bartenjew i Prudnikow zbliżyli się do mnie, przedstawili się obcesowo i zaprosili do towarzystwa. Po kolacyi przeszliśmy wszyscy do oddzielnego gabinetu, gdzie stało pianino. Bartenjew spiewał i sprawił na mnie wrażenie człowieka niezmiernie muzykalnego. Ze stołu nie schodziło wino. Wznoszono różne zdrowia, poczem huzarzy rozbijali kieliszki o ostrogi. Kawałek szkła padł na suknię Patini, która przestraszona bardzo przebiegała przez pokój. Wtedy spadł jej z nogi mały pantofelek, Bartenjew podniósł go, nalał wina i pantofelkiem wniósł zdrowie Patini. Zastanowiło mnie to wielce, słyszałem bowiem właśnie od Wisnowskiej, iż Bartenjew kocha się w niej szalenie.

W tym samym czasie przyjechała do Warszawy głośna Russel. Przyjechała o godzinie wpół do czwartej, a o czwartej był już u niej Bartenjew z wizytą! Dało mi to do myślenia, iż kocha on Wisnowską więcej jako artystkę, niż jako kobietę.

Zdaje się, że w maju spotkałem się z Bartenjewem w dolinie Szwajcarskiej i tam przy koniaku zaczął mi się nie pytany zwierzać. Opowiadał, że nie wie, jaki jest cel jego życia, poco tu bawi i t. d. Mówił, że do klubu rossyjskiego chodzić nie lubi, bo nie znosi urzędników, że ojciec przysyła mu mało, że stosunków ze społeczeństwem polskiem utrzymywać nie może, gdyż oficerów nigdzie nie przyjmują i dodał w końcu, że myśli wziąć urlop i na miesięcy jedenaście wyjechać. Zastanowiło mnie to bardzo, w przeddzień bowiem Wisnowská, którą w teatrze spotkałem oświadczyła mi, że wyjedzie za granicę na tyleż miesięcy. Sądziłem więc, że jest między nimi zamiar wspólnego wyjazdu w celu pobrania się....

Pierwszy raz widziałem Bartenjewa u Wisnowskiej podczas jednego z obiadów. Było nas wtedy czterech czy pięciu, szczerze ożywionych, gdy wtem rozległ się dzwonek. Zamilkliśmy jak zwykle, a w przedpokoju rozległ się brzęk ostróg. Wisnowska klasnęła w dłonie i zawołała: „huzar!“ Wpuściliśmy go i siedział z nami do końca. Ktoś zaczął mówić o chiromancyi. Wtedy Wisnowska podała mu swoją rękę. Przypatrywał się jej długo i rzekł w końcu, iż linia jest krótką i kończy się śmiercią gwałtowną. Widać było, że wiadomość ta przeraziła artystkę.... Pytała, jak długo jeszcze żyć może, na co wróżbita chcąc poprawić wrażenie odrzekł z uśmiechem, że umrze za lat 50. Bartenjew bardzo zmieszany przypatrywał się wtedy wszystkiemu i prosił, by jemu wróżono, ale nie chciano ...“

Świadek kilkakrotnie monitował artystkę z powodu przypuszczania do swego towarzystwa oficera lecz zwykle rozmowa ta kończyła się na żarcie. Charakteryzuje też Fryze ostatnie fazy jej działalności scenicznej. Kilka epizodów tej charakterystyki było wysoce jaskrawych.

W końcu Fryze chciał opowiedzieć o wrażeniu, jakie na nim wywarły pozostawione przez zmarłą kartki, ale w skutek opozycyi prokuratora nie dano mu przyjść do słowa.

Był to już ostatni świadek w całej sprawie.

Sąd uwalnia wszystkich świadków i zawiesza czynności na godzin dwie.

Po przerwie wśród wielkiego napływu publiczności prezes odczytuje akt oględzin zwłok Wisnowskiej, dokonany przez czterech lekarzy. Stwierdzają oni, iż rana zadaną została ręką cudzą, a śmierć nastąpiła niezwłocznie, iż Wisnowska chorą była na histeryę, płuca i nerki, lecz nie groziło to niebezpieczeństwem życia.

Chemicy badali wnętrzności zamordowanej i doszli do tego przekonania, iż jest w nich morfina z kawą i że w organizm wprowadzone zostało wino.

Ekspertyza dowodów rzeczowych wykazała w szklance opium w niedostatecznej wszakże do otrucia ilości, w słoiku chloroform, w pierścionku otwieranym artystki nie znaleziono trucizny kurary lecz mydełko.

Dr. Troickij: Nic dodać nie mam. Trucizną, znalezioną u zmarłej, jest opium. Doza, jaką otruć można, zależy od danego subjektu i od samego opium. Kobiety są bardziej skłonne, zresztą bywają i morfinistki. Średnia dawka 5—6 gran jest śmiertelna, chociaż literatura mówi i o 30 granach opium, które nie podziałały. Proszek mniej działa niż ciecz. Im więcej morfiny, tem opium silniejsze. Opium, znalezione u Wisnowskiej, jest średniego gatunku. Mało w niem morfiny. I dla tego powiadam, że ilość znaleziona w szklaneczce nie wystarcza do wywołania śmierci. Może wywołać objawy otrucia, ale nie śmierć.

Prokurator: Czy alkohol w połączeniu z opium silniej nie podziałał:

Dr. Troickij: Trucizna zaczynała działać, chociaż z drugiej strony ani w mózgu zmian nie ma, ani też w źrenicach. W ogóle wnioskuję, że wpływ opium był bardzo słaby, taki np. jak wpływ alkoholu, działającego na mózg, to jest działał, odurzył ją, ale czy zupełnie straciła przytomność, wątpię szczególniej w obec tego, że Wisnowska do napojów wyskokowych przywykła.

Dubiniewicz, chemik: Znalezionych przezemnie 8 gramów spirytusu, odpowiada zawartości jednego kieliszka szampana.

Dr. Trzciński potwierdza w imieniu swojem i dr. Szumlańskiego toż samo, o czem mówił w protokole oględzin. Otrucia nie można było skonstatować i rana w sercu była jedyną przyczyną śmierci. Śmierć nastąpiła po 20—30 sekundach. Frazes może być wypowiedziany, pomimo iż kula przeszła przez serce. Nie możliwe jest, aby ilość trucizny znalezionej zdolną była wywołać śmierć.

Prezes (zwracając się do dr. Troickiego). Czy możliwe jest, aby moralne przyczyny, np. zazdrość, mogły człowieka pobudzać do zbrodni?

Troickij: Nie zaspokojenie miłości często wywołuje groźne skutki dla całej działalności człowieka. Bywają procesy patologiczne w sferze płciowej, wywołujące pewną reakcyę, jeżeli zaś przyłączy się do tego uczucie zazdrości, wtedy groźne skutki wywołać mogą zmianę charakteru.

O godzinie 7 min. 45 przewodniczący wypowiada: „ogłaszam śledztwo sądowe za ukończone“ i przerywa posiedzenie.

O godzinie 8 min. 20 wśród największej ciszy zabiera głos prokurator baron v. Rhaden.

„Nie chcę taić przed wami pp. sędziowie — tak zaczął rzecz swoją przedstawiciel urzędu publicznego — iż czuję pewną trwogę rozpoczynając oskarżenie w sprawie tak głośnej, która zajęła nie tylko Warszawę i kraj cały, ale której echo rozległo się szeroko zagranicą; trwoga zaś ta jest tem większą, iż wśród publiczności obiegają rozliczne pogłoski, z których jedne całą straszną winę zwalają na Bartenjewa, inne znowu rzucają błotem na zgasłą, nie szczędząc jej nawet insynuacyj, które zamilknąć powinny były w obec nieszczęścia.

Głosy te zamilknąć muszą dziś, gdy dostępna ludziom prawda, objawić się winna przed sądem.

Zdawałoby się, że sprawa jest łatwą, gdyż podsądny przyznał się do winy, lecz przyznanie to jest niedostateczne i wiele nierozstrzygnionych pytań zeszło bezpowrotnie z Wisnowską do mogiły; przyznanie Bartenjewa o tyle wagę mieć może, o ile zgadza się z wynikami śledztwa, w przeciwnym razie musi być odrzucone i wyrok opierać na niem tylko, byłoby wprost niebezpiecznem.

Dla tego też przyjmując je do wiadomości, zestawię przyznanie to z okolicznościami sprawy i na tych podstawach budować chcę gmach oskarżenia.

Przy każdej zbrodni przed wszystkiem nasuwa się pytanie, gdzie, kiedy, przez kogo i w jakich okolicznościach spełnioną została.

(Tu następuje szczegółowy opis mieszkania, gdzie zabitą została Wisnowska, znany z aktu oskarżenia i zeznań świadków).

Kobieta, która zmarła w gwałtowny sposób w mieszkaniu przy ulicy Nowogrodzkiej, urodziła się w grudniu r. 1860, od lat najmłodszych marząc o teatrze.

Młoda, przystojna, inteligentna, miała wszelkie szanse powodzenia, które też osiągnęła we Lwowie. Ze Lwowa zaangażowaną została do Warszawy w r. 1881.

Okres od roku 1881 do 1887 jest nam stosunkowo bardzo mało znany. Godzi się przypuszczać, że w czasie tym pracowała bardzo nad sobą, kształciła się, by dojść w końcu do tej perfekcyi, jaką rzeczywiście osiągnęła. Dość przytoczyć tu zdanie reżysera Tatarkiewicza, który usłyszawszy od Wisnowskiej, że bierze roczny urlop, zawołał: „Ależ, pani, cóż stanie się ze sceną? Kto grać będzie?....“

Rok 1887-my jest punktem zwrotnym w życiu nieboszczki. W czasie tym poznała się z Myszugą. Nie wiem, co zaszło między nimi, nie obeszło się jednak bez wstrząśnień moralnych.

W tym roku także wyjechała zagranicę; zwiedziła Berlin, Wiedeń, Peszt i Paryż.

Po powrocie z urlopu, znajomi dostrzegli w niej znaczną różnicę. Nie była to już owa skromna dzieweczka, rumieniąca się często. Nie powiadam, aby upadła, nie przypuszczam tego, lecz owej czystości niepokalanej już brakło.

Od tej chwili zmienia się również stosunek jej do mężczyzn, których pragnie mieć jak najwięcej koło siebie Byli oni dla niej przeważnie jednym ze środków rozgłosu, którym posługiwać się musiała. Mężczyzn znowu ciągnęła i powierzchowność jej i wysoka inteligencya.

Mówiąc o przymiotach jej umysłu, zaznaczyć muszę, że u Wisnowskiej głowa panowała nad sercem. Wątpię, czy kochała kiedy, choć porywów było w niej wiele. Instynkta jej nie wychodziły nigdy po za buduar w japońskim stylu. Lubiąc mieć tłumy wielbicieli koło siebie, bała się, mimo to, w najwyższym stopniu skandalu i kompromitacyi.

Przyszłość była dla niej marzeniem o sławie; Modrzejewska i Sara Bernhardt stanowiły dla niej pewien ideał, który wszelkiemi siłami osiągnąć chciała.

Wisnowska chętnie przebywać lubiła w świecie fantazyi. Aby scharakteryzować ją, oprę się na notatniku nieboszczki. Notatnik ten to ani pamiętnik, ani dziennik, pisany zwykle z myślą, że znajdzie kiedyś czytelnika. Prowadziła go od lat dawnych. Zapisywała myśl każdą, która sprawiała na nie wrażenie. Poczynając od Sofoklesa, kończąc na Mussecie znajdziemy tam wielu autorów.

„Jakżebym umrzeć chciała, — pisze lat temu parę — umrzeć w bieli, w pokoju różowym wśród kwiatów, przy dźwiękach cichej muzyki.“

„Nie rodzić się, — przytacza czyjeś zdanie — to pierwszy stopień do szczęścia, jeżeli jednak miał kto nieszczęście stanąć na tej ziemi, to ma tę pociechę, że kiedyś wróci do stanu pierwotnego.“

Młodość jej, sądząc z notatnika, była rajem lub piekłem, na szarej ziemi miejsca dla niej nie było.

„Czemże być, — woła w innem miejscu — kobietą? nie, to za mało, aniołem? nie, boć są upadłe anioły, być warto Bogiem lub niczem.

Uderzają szczególniej w notatniku słowa Musseta: „wielu jest, którzy mówią, że mnie znają, niektórzy płaczą, inni się śmieją, ale czy jest jednak taki, który duszę moją przeniknął?“

Tak, czy jest taki, któryby poznał duszę tej kobiety, któryby przeniknął serce nieszczęśliwej?

Powoli jednak przyszły nowe poglądy na świat i życie; zasada, wypowiedziana kiedyś, o chęci życia i używania go, jakże daleką jest marzeń o śmierci w białej sukience wśród kwiatów.

Oto kobieta, ktorą na wiosnę r. 1889 poznał Bartenjew.

Bartenjew miał wówczas lat 21. Był bardzo rozwinięty fizycznie, pił dużo, znacznie więcej niż inni i starał się o względy kobiet. Po temu miał trzy główne warunki: młodość, pieniądze i bardzo dużo wolnego czasu. Kieliszek więc i kobieta, stały się celem jego życia. Nie czuł on potrzeby służenia społeczeństwu, nie miał, i nie chciał mieć obowiązków.

Zerwał on wszystkie węzły, łączące go z pułkiem, bo chciał być samotny i został nim. Jakby fatalnością gnany, żyje prędko, bardzo prędko aż do strasznej chwili.

Poznanie Wisnowskiej, dało życiu jego nowy impuls.

Z początku znajomość nie była zbyt bliską, i dopiero w listopadzie czy w grudniu, Bartenjew oświadcza się formalnie o rękę Wisnowskiej, dodając zarazem, że oświadczyny te są w zależności od zgody rodziców. Zgodę tę miał on uzyskać, będąc na wsi. Lecz wtedy rodzicom nic nie wspominał, a do umarłej pisał listy, grożące samobójstwem.

Wówczas powstają fantastyczne plany wspólnego wyjazdu, które rozchwiewają się jednak.

Wisnowska nie kochała Bartenjewa, lecz była mu wdzięczną za miłość, którą ją obdarzał. Niczego więcej ze strony jej nie było.

Zmiana w stosunku tym nastąpiła w marcu czy kwietniu zeszłego roku. Bartenjew zmianę tę tłómaczy tem, że w chwili tej został szczęśliwym jej kochankiem, lecz objaśnieniu temu nie wierzę. Michałowski zaznacza, że Bartenjew miał minę „niezaspokojonego kochanka“, że był niespokojny i rozdrażniony nerwowo, słowem, nie wierzę w tę datę, w ten sposób, jak opowiada Bartenjew. Ma ona bez kwestyi, pewne znaczenie, dowodzą tego bowiem obrączki, na których data ta wyrytą została, lecz związać ją należy z zobowiązaniem czysto moralnem, zaciągniętem w Wilanowie.

Od tej pory rozpoczęło się życie wesołe, spacery dzienne i nocne, kolacye w restauracyach zamiejskich i. t. p. zabawy.

Podczas wycieczek tych Wisnowska mogła lepiej poznać swego adoratora, a poznawszy go, zlękła się tej strasznej zazdrości, którą w nim dostrzegła.

Kiedyś, gdy Myszuga był u Wisnowskiej, ta wyszła z drugiego pokoju blada i zmięszana; opowiedziała, że Bartenjew chciał zabić się w jej obecności, i że ona padła na kolana, błagając o litość nad sobą i nad nią. Innym razem Wisnowska oświadczyła Krzywoszewskiemu, że tylko co śmierć swoją widziała. Bartenjew przyłożył jej rewolwer do skroni, lecz broń nie wypaliła.... Oskarżony zaprzecza wprawdzie temu faktowi, ale z listu pisanego do Wilsona okazuje się, że była to prawda, a nie wymysł zmarłej.

Wreszcie w dniu 24ym czerwca, na drugi dzień po owym spacerze do Łazienek, o którym wspomina Sztenglowa, podczas trzeciego aktu „Carmen“, Bartenjew przysłał Wisnowskiej list, w którym pisze jej, że ona jest jego Bogiem, że jest zazdrosny o nią, i że się zabije....“

Tu w dłuższym wywodzie prokurator maluje stan Wisnowskiej, terroryzowanej nieustannie przez człowieka, nie mającego nic do stracenia, grożącego jej wpływami rządowemi lub też nasuwającemu jej ciągle widmo samobójczej śmierci, której artystka na swoje sumienie brać nie chciała. Zostawał jej jedyny ratunek: ucieczka, daleko, za granicę, do Francyi lub Anglii, których to kra-

jów język znała; przeszkodę do wyjazdu usunął już generał Palicyn.

Zbliża się chwila katastrofy. Dnia 28 czerwca na Wisnowskiej zapalił się peniuar. Ocalona od większego szwanku, rzuca się przed obraz Matki Boskiej, i dziękuje gorąco za ocalenie.

Tegoż dnia Bartenjew przynosi jej klucz od mieszkania przy ulicy Nowogrodzkiej. „Zapóźno już“, woła artystka, i nie przyjmuje go... Rano dnia następnego przychodzi znowu Bartenjew, nie zastawszy jednak w domu, pisze list pełen gróźb i wyrzutów.

Teraz sądząc, iż wszystko skończone, zapija się w cyrku, upija się w domu, i nietrzeźwy wraca do domu.

Cóż robi Wisnowska? Otrzymawszy list z groźbą samobójstwa, w nocy jedzie przerażona do koszar. Poświęca opinię swoją, swoje dobre imię.

Jak powstać mógł tego rodzaju stosunek pomiędzy nim a kobietą tak inteligentną? Miłości z jej strony nie było, o chęci zysku nie ma też mowy, interesowności nikt jej nie zarzuci.

Oto działała na nią przyjaźń, wdzięczność, kaprys, nerwy, a przedewszystkiem wpływ silnego charakteru na słaby, upór na bezbronność.

„W dalszym opisie — mówi prokurator — przechodzimy już do hypotez.

Wiemy, jak Wisnowska przepędziła dzień w poniedziałek, wiemy, że wyszła z Michałowskim. Czy wzięła z sobą rewolwer — nie wiadomo. Służąca twierdzi, że tak, ale Michałowski nie widział żadnej paczki.

Od Daleszyńskiej Wisnowska w doskonałym humorze pojechała na Nowogrodzką, zajechała przed Nr. 12, doszła do Nr. 14, i zniknęła w mieszkaniu, z którego już wyjść nie miała.

Co się działo w tym zamkniętym pokoju — nie wiemy. Jak twierdzi Bartenjew, zrazu stosunek był chłodny, potem serdeczniejszy, w końcu bardzo bliski. O godzinie 10 Bartenjew posłał po kolacyę. Co się działo od 10-ej do 1-ej, również nic nie wiemy. O godzinie 1-ej Kupfer usłyszał podniesiony głos kobiety i śmiech mężczyzny.

Bartenjew opowiada dalej, że o godzinie 1-ej zaczął znowu mówić o miłości i przykładał rewolwer do ust . . . Wisnowska powstrzymywała go od samobójstwa. Opowiadała mu różne szczegóły swego życia. Wspomniała o generale Palicynie i o ofierze, którą miała jakoby okupić urlop.

Sądzę, że chwila, w której Wisnowska wymieniła nazwisko generała Palicyna, była decydującą o jej losie. Wtedy to Bartenjew zdecydował się ją zabić, aby jej nie posiadał kto inny. Wyraził to w kartce, którą pisał pod adresem generała Palicyna. Wisnowska poznała niebezpieczeństwo. Na samobójstwo Bartenjewa zgodzić się nie mogła, obawiając się skandalu, gdyby u nóg jej zastano trupa, a nawet może oskarżenia o zabójstwo. Coby bowiem powiedziano; cobyśmy powiedzieli my sami, gdyby nam przyszło roztrząsać sprawę o śmierć Bartenjewa? Te same wątpliwości co dzisiaj, nastręczałyby się i wówczas: na Wisnowskiej ciężyłyby silne poszlaki.

Aby więc zyskać na czasie, Wisnowska udawała, że się zgadza umrzeć. Pisali tedy kartki. Kartek takich znaleziono dziesięć. Pięć pisanych przez Wisnowską, pięć przez Bartenjewa. Te ostatnie Bartenjew doręczył kolegom na dowód, że się chciał zabić. Pierwsza kartka zawiera pożegnanie jednego z kolegów i nie zapowiada wcale śmierci. Na drugiej, pisanej jakoby do rodziców, powiedziano na końcu: „Nie chcieliście mego szczęścia“. Stosuje się to jak gdyby do tego, że rodzice nie dali pozwolenia na ślub z Wisnowską. Ależ Bartenjew wcale im o Wisnowskiej nie wspominał! Oczywiście więc kartka ta pisana była nie dla rodziców, lecz dla Wisnowskiej. Tak samo dwie inne kartki, jedna do generała Ostrogradzkiego z prośbą o przyzwoity pogrzeb, druga do generała Palicyna. Kartki te oczywiście odczytywała Wisnowska, gdyż kazała podrzeć kartkę do gen. Palicyna.

Jak teraz wytłómaczyć kartki Wisnowskiej? Dwie całe leżały na widocznem miejscu na trupie. Są to: list do generała Palicyna, w którym nie ma wzmianki o śmierci i druga, w której powiedziano: „człowiek ten postąpi sprawiedliwie“. Trzy inne, wyrażające strach w obec śmierci, zostały podarte. Kto je podarł? Ten, komu to było potrzebne — Bartenjew! Zostawił tylko te, z których można było sądzić, że Wisnowska umiera dobrowolnie.... O godziny 3 do 5tej już po wystrzale Bartenjew gospodarował około trupa. Odcyfrowywał wtedy kartki, trzy podarł, dwie położył na trupie, tak samo, jak wiśnie. Gdyby były położone przed śmiercią, byłyby spadły podczas konwulsyi.

Kto przyniósł truciznę — znów niewiadomo. Ale przypuśćmy nawet, że przyniosła Wisnowska, zrobiła to być może dla tego samego powodu, dla którego odniosła rewolwer: zwracała temu, od kogo je otrzymała, gdyż jej już nie były potrzebne. Tak samo przecież zwróciła gen. Palicynowi inny rewolwer i pigułki z arszenikiem.

Wisnowska nie miała żadnego powodu pozbawienia się życia, a zachowanie się jej w dzień śmierci nie pozwala w żaden sposób przypuszczać, aby nosiła się z podobnym zamiarem.

Wiem, że można zrobić inną hipotezę, mianowicie, iż zamiar zrodził się u niej nagle, pod wpływem szczególnych warunków fizycznych i moralnych, ale hypoteza taka będzie bez żadnych podstaw.

Wiemy, jak się zachował Bartenjew po powrocie do koszar.... Myślał tylko o sobie! Zapomniał on o niej, o tej ukochanej, o tej bezbronnej kobiecie, która mu się oddała w zaufaniu, a on ją zamordował.

Wiem, że Wisnowska nie była bez winy, drażniąc, kokietując Bartenjewa, sama to wyznawała. Ale Bartenjew, wymierzający na niej samowolnie karę śmierci, jest winien, winien daleko więcej.

Po tej egzekucyi zapomniał morderca o swej ofierze....

Ale wy, panowie sędziowie, nie zapomnicie!

Nie żądam od was, iżbyście się wyparli uczuć ludzkich, ale sądzę, że pamiętać będziecie również, iż stan, wykształcenie, stanowisko oskarżonego, oraz okoliczności sprawy zwiększają jeszcze stopień jego winy!

Na tem posiedzenie do dnia następnege, t. j. niedzieli, zawieszono.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.*)

Dnia 24 lutego 1891.

Lwów, pszenica 7·— do 8·15, żyto 5·90 do 6·40, jęczmień 6·— do 6·75, owies 6·— do 6·50, rzepak —·— do —·—, groch 6·20 do 9·75, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·85, żyto 5·80 do 6·25, jęczmień 5·25 do 7·—, owies 5·90 do 6·20, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42 — do 52·—, biała —·— do —·—. szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 7·65, żyto [illegible] do 5·95, jęczmień 4·85 do 6·50, owies 5·40 do 5·95, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 51·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·10 do 8·35, żyto 5·95 do 6·45, jęczmień 5·75 do 7·25, owies 6·— do 6·60, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów —·— do —·— zł.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Owies poszukiwany. Ruch handlowy dość ożywiony.

*) Przedruk wzbroniony.

Obwieszczenie.

Wskutek rozporządzenia wysok. c. k. Ministerstwa skarbu z 18 listopada 1890 (dz. u. p. nr. 201) weszły w obieg z dniem 1 stycznia 1891, osobne ostemplowane blankiety na 5 ct. dla takich przekazów kupieckich, które wedle §. 12 ustępu 2 ustawy z dnia 29 lutego 1864, dz. u p. l. 20, podlegają należytości stemplowej w kwocie 5 ct. bez względu na wysokość przekazanej sumy. Nowe to udogodnienie wprowadzone w interesie świata kupieckiego jest jednak przeznaczonem do użytku ściśle oznaczonego, pod warunkami ustawą zakreślonemi poza które sięgać bezkarnie nie wolno i dla tego też wysokie c. k. Ministerstwo skarbu określiło jeszcze bliżej i przystępniej dla ogółu ten cel i warunki w rozporządzeniu swem z 18 listopada 1890 l. 40081, którego osnowę niniejszem do publicznej wiadomości się podaje.

Po myśli §. 12 ustępu 2 ustawy z dnia 29 lutego 1864 (dz. u. p, nr. 20) tylko takie przekazy podlegają stałej należytości stemplowej 5 ct. bez względu na wysokość przekazanych kwot, które wystawione będą przez luki dla kupców i przy których termin płatności przekazanych kwot wyraźnie do dnia 8 jest ograniczony i to licząc od dnia wystawienia tego przekazu.

Przekazy płatne, za okazaniem (Sichtenweisungen) tudzież n. p. przekazy płatne w 2 dni, po okazaniu nie będą zatem już podlegać powyższej stałej należytości stemplowej 5 ct. bez należytości według skali jak zwykłe skale.

Nowo zaprowadzone blankiety przeznaczone są tylko do użytku na przekazy odpowiadające wyżej określonym warunkom co do osoby wystawiciela względnie przyjemcy i co do terminu płatności, a mogą być one używane do innych przekazów kupieckich pieniężnych tylko w takim razie, jeśli kwota przekazowa nie przewyższa 75 fr. a termin jej płatności nie przekracza 6 miesięcy.

Umieszczanie na tych nowych blankietach przekazowych jakichkolwiek oświadczeń wekslowych (Wechselerklärungen) to znaczy dopisków mających znaczenie wekslowe jest równie nie dopuszczalnem jak i umieszczanie (dotąd często kwestyonowane) takich wyż omówionych co do stempla uprzywilejowanych przekazów kupieckich na urzędowych blankietach wekslowych 5-towych zaprowadzonych wskutek rozporządzenia ministeryalnego z 24 listopada 1888 (dz. u. p. nr. 174).

Zresztą wszystkie te przekazy pieniężne kupieckie, których strony nie będą mogły lub nie będą chciały wystawiać na nowozaprowadzonych blankietach, mogą być tak jak dotychczas stemplowane przez umieszczenie na nich znaczków stemplowych w sposób wskazany w §. 18 względnie §. 14 ustawy z 8 marca 1876 (dz. u. p. nr. 26). Blankietów takich dostać można u hurtownych sprzedawców tytoniu i znaczków stemplowych, a prócz tego w urzędach podatkowych tych miejscowości (z wyjątkiem Lwowa), w których mają siedzibę powiatowe Dyrekcye skarbu, a nadto także w urzędach podatkowych w Brzeżanach, Czortkowie, Stryju, Wadowicach i w głównym urzędzie podatkowym w Złoczowie.

W krakowskiej Izbie handlowej członek Izby p. Feliks Lord uczynił wniosek naglący co do zaprowadzenia pociągu z Buda-Pesztu na Orłów-Stróże do Tarnowa w 17 godzinach i zadał, aby polecono delegowanym do Rady kolejowej, iżby zaprowadzenie tego pociągu gorliwie popierali. Wniosek ten, celem szczegółowego rozpatrzenia się, odłożony zostaje do przyszłego posiedzenia Izby.

Wiedeń, 23 lutego. *(Telegram Gazety Lwowskiej).*

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 3122 sztuk opasowego, — z paszy i 722 sztuk chudego.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 418 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 75 sztuk chudych, z Bukowiny 79 sztuk bydła opasowego.

Razem 3844 sztuk.

Ogółem przypędzono o 109 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicyi 117 sztuk mniej.

Popyt był słaby.

Ceny towaru przedniego i średniego nie zmieniły się, zaś towar pośledniejszy płacono w porównaniu z zeszłym tygodniem o 1 do 2 zł. drożej.

Nie sprzedano 49 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 54 zł. — ct., za towar przedni po 55 zł. — ct. do 58 zł. — ct.; wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 56 zł. — ct., za towar przedni po 57 zł. — ct. do 60 zł. — ct.; wyjątkowo po 62 zł. — ct. do 63 zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 52 zł. — ct. do 56 — zł. — ct., za towar przedni po 57 zł. — ct. do 60 zł. — ct., wyjątkowo po 62 zł. — ct. do 63 zł. — ct.; krowy po 20 zł. — ct. do 28 zł. — ct.; stadniki po 17 zł. — ct. do 34 zł. — ct.; bawoły po 18 zł. — ct. do 25 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 14 do 107 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wyjechał przedwczoraj po południu na łowy do Isaszegh.

Na wczorajszy Dworski obiad dla dam w apartamentach Najj. Pani w zamku budzyńskim otrzymało zaproszenie 46 dam ze świata arystokratycznego.

Cesarz Wilhelm złożył w tych dniach dłuższą wizytę austro-węgierskiemu ambasadorowi hr. Szecheny'emu i jego małżonce.

Podana przez *Hamb. Nachrichten* wiadomość, jakoby pewien komitet wyborczy w Hamburgu ofiarował księciu Bismarckowi mandat do parlamentu, jest bezpodstawną, gdyż obecnie wolnego mandatu z Hamburga nie ma. Jest tylko wolny jeden mandat hannowerski, wskutek powołania narodowo-liberalnego deputowanego Gebhardta do służby rządowej w Lubece, ale o ten mandat stara się Gebhardt ponownie.

Petersburski korespondent *Norda* rozpływa się formalnie w pochwałach nad okólnikiem Rudiniego do reprezentantów włoskich na dworach europejskich. Powiada on, że ton okólnika, zwiastujący zamiłowanie pokoju, stałość i mądrość, powitany być musi nie tylko we Włoszech, ale w ogóle w całej Europie z największem zadowoleniem. W podobny sposób ocenia korespondent pokojowy krok Najw. Dworu w Austryi, który Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, wysłał do Petersburga. Korespondent podnosi szczególnie dobre wrażenie, jakie Najd. Arcyksiążę wywarł na dworze petersburskim.

Senat rumuński zajmował się w tych dniach emigracyą żydów rossyjskich do Rumunii. Dymitr Sturdza postawił mianowicie w tej kwestyi interpelacyę do prezydenta gabinetu. Wskazał na dawniejsze okólniki ministra Rosettiego, dozwalające żydom rossyjskim na osiedlenie się we wsiach rumuńskich i zapytał, jakich środków rząd teraz w tej sprawie użyje. Generał Manu odpowiedział, że rząd uczynił powinność swoją, rozesławszy okólniki, wzywające władze administracyjne, ażeby przeszkadzały emigracyi żydów rossyjskich. Sturdza oświadczył, że tą odpowiedzią zadowolony nie jest i żądał radykalnych środków, a głównie odwołania okólników Rosettiego i zaostrzenia przepisów co do wizowania pasportów przez konsulaty rumuńskie.

Polit. Corresp. otrzymuje z Rzymu wiadomość, iż ponowne odroczenie papieskiego konsystorza aż do marca tłómaczy się po części tem, że kardynał Vanutelli, który na tym konsystorzu ma otrzymać kapelusz kardynalski z rąk Papieża, zmuszony jest znacznie przedłużyć swój pobyt w Lizbonie ze względu na pośrednictwo papieskie w kwestyi Kongo. Gdyby konsystorz musiał być jeszcze dalej odroczony, natenczas nastąpiłaby na nim najprawdopodobniej nominacya kilku kardynałów, a między nimi otrzymaliby purpurę: papieski *major domus* msgr. Ruffo-Scilla i nuncyusz w Paryżu msgr. Rotelli. Pewną zaś jest rzeczą, iż Papież na przyszłym konsystorzu prekonizować będzie czterech amerykańskich i kilku brazylijskich biskupów; dalej biskupa strassburskiego, arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, oraz nowego biskupa Lozanny i Genewy.

Z Sofii donoszą: W Rumelii otwarto w ostatnich czasach wiele szkół i szpitali katolickich, pod zarządem włoskich Kapucynów, których sprowadza arcybiskup katolicki w Filipopolu, msgr. Meniniusz. Rząd propaguje gorliwie działalność arcybiskupa, wskutek czego dotychczasowy wpływ kleru francuskiego w Rumelii zupełnie upadł.

Podróż biskupa Freppela do Rzymu nie przestaje być przedmiotem komentarzy w prasie francuskiej. *Figaro* donosi, że Papież oznajmił biskupowi, iż sam najlepiej jest poinformowany o stosunkach i interesach Kościoła, i jeżeli uznał za potrzebne pochwalić myśl kardynała Lavigerie, to biskupi i księża muszą dać posłuch jego słowom.

Podróż cesarzowej Fryderykowej do Paryża jakkolwiek w celach artystycznych podjęta, ma znaczenie polityczne i jest jednym i to nie najmniejszym dowodem pokojowych i pojednawczych względem Francyi zamiarów młodego władcy Niemiec.

Cesarzowa Wiktorya wierna swej misyi obraca się przeważnie w kołach artystycznych; jako protektorka przyszłej wystawy sztuki w Berlinie, pracuje usilnie, aby Francuzi wzięli jak największy udział w wystawie. Najznakomitsi artyści przyrzekli uczęstniczyć wystawie. Cesarzowa zwiedziła pracownie malarzy Bonnata i Munkacsego, ma ona zamiar przedłużyć o kilka dni swój pobyt w Paryżu.

Dyplomatyczny reprezentant Francyi w Kairze, hr. d'Aubigny, założył protest przeciw najświeższym rozporządzeniom kedywa, oddającym nadzór nad trybunałami egipskiemi dla krajowców sędziemu angielskiemu Scottowi, któremu zarazem reorganizacya tych sądów powierzoną została. Protest ten popierają energicznie dzienniki paryskie, wskazując na to, że Anglia, która już zarząd armii, robót publicznych i finansów ma w swych rękach, zamierza teraz opanować także zarząd sądów. Jednoczesnego ustanowienia przez kedywa komisyi europejskiej do czuwania nad sądami dla krajowców nie uważają we Francyi za dostateczną gwarancyę przeciwko wzrastającej ciągle przewadze wpływów angielskich już z tej przyczyny, że w niej Francya nie ma swojego reprezentanta. Dzienniki wzywają rząd, aby przyzwolił na użycie oszczędności z ostatniej konwersyi długów egipskich na cele pomienionej reorganizacyi sądów. Jeśli *Times* był dobrze poinformowanym, to poczynił już hr. d'Aubigny przy wręczaniu protestu swego stosowne w tej mierze zastrze-

żenia. — Hr. d'Aubigny ma zresztą przybyć w tych dniach do Paryża, aby w sprawie tej odbyć konferencyę z ministrem spraw zagranicznych Ribotem.

Salisbury odniósł w Izbie świetne zwycięstwo. Izba odrzuciła ogromną większością wniosek nieufności Morleya, poparty przez Gladstonea; z rządem głosowali wszyscy liberalni unioniści, tak prawe skrzydło z Hartingtonem jak i lewe z Chamberlainem na czele.

Temps zaprzecza pogłosce, jakoby Tirman, generalny gubernator Algieru, miał wkrótce ustąpić.

Rzymski korespondent *Polit. Corresp.* donosi: Kanclerz skarbu p. Luzzatti, przedstawi Izbie poselskiej natychmiast po podjęciu na nowo prac, w dniu 2 marca, wypracowane projekta oszczędności i rozwinie przy tem pogląd na obecne położenie finansowe.

Stronnictwa opozycyjne odstąpiły od zamysłu utworzenia bezzwłocznego frakcyi atakującej gabinet. Postanowiono, jak zapewnia *Pol. Corr.* przekonać się, o ile nowy gabinet zdoła urzeczywistnić swój program, stanowisko zatem opozycyi jest wyczekujące i w części pojednawcze.

Donoszą z Lizbony, że zamieszkały w Oporto, pensyonowany generał Correira Silva, został aresztowany i osadzony w twierdzy Foz. Oprócz generała aresztowano jeszcze kilka innych osób; nie wiadomo o co są obwinione.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 lutego. W pogrzebie byłego Ministra wojny hr. Bylandt-Rheidta wzięli udział Najd. Arcyksiążęta: Karol Ludwik, Leopold Salvator, Albrecht, Eugeniusz i Wilhelm, dalej książę Gustaw Sasko-Weimarski, Ministrowie: Kalnoky, Kallay, Falkenhayn, Welsersheimb, Gautsch, Bacquehem, Schönborn, Zaleski, oraz inni dygnitarze, wielu członków ciała dyplomatycznego, a między nimi ks. Reuss, wreszcie liczni *attachés* wojskowi i generalicya.

Wiedeń 24 lutego. Według ostatniego biuletynu silny kaszel przerywał często sen hr. Taaffego w nocy onegdajszej, dlatego konieczną jest ścisła ostrożność i powstrzymanie się od wszelkiej konwersacyi.

Praga, 24 lutego. Mężowie zaufania Niemców czeskich uchwalili odezwę wyborczą. Odezwa wywodzi, że pewne niewątpliwe fakta uważać należy jako pełne znaczenia oznaki nowego zwrotu w ukształtowaniu się stosunków. Tak samo jak przedwczesne nadzieje nie byłyby usprawiedliwione, tak też z drugiej strony niedobrze byłoby występować w obec nowego zwrotu bez najmniejszego zaufania. Niemcy czescy starać się będą wyzyskać nowy porządek rzeczy na korzyść zasad niemieckości, postępu, jedności Państwa. Oświadczają, że trwają niezłomnie przy ugodzie czesko-niemieckiej z 19 stycznia r. 1890 i że najusilniej obstawać będą przy żądaniu wykonania tego aktu jako uroczyście ogłoszonej konieczności państwowej, ponieważ uważają sobie za obowiązek honoru dotrzymać danego słowa. Treść ugody zgadza się z narodowemi przekonaniami ludu niemieckiego w Czechach. Odezwa wzywa do przezornego postępowania i jednomyślnego dotrzymania wierności Państwu, ludowi niemieckiemu i zasadzie postępu.

Peszt, 24 lutego. Dzisiaj przybędą tutaj: Minister wojny Bauer, inspektor sztabu generalnego Beck, generalny inspektor inżynieryi Salis-Soglio, generalny inspektor kawaleryi Gemingen-Gutenberg.

Peszt, 24 lutego. W Izbie deputowanych przedłożył Minister finansów projekt ustawy przyzwalającej na podjęcie pożyczki loteryjnej, na korzyść istniejących w krajach węgierskich funduszów publicznych kościoła ewangielickiego i augsburskiego.

Peszt, 24 lutego. (*Tel. pryw.*) J. E. dr. Dunajewski przybędzie tutaj w tych dniach, aby podziękować Najj. Panu za wysokie odznaczenie, otrzymane z powodu dymisyi.

Jutro rozpoczną się wojskowe konferencye pod przewodnictwem Najjaśn. Pana, a przy udziale Najd. Arcyksiążąt Albrechta i Wilhelma, oraz Ministra gen. Bauera, szefa sztabu br. Becka, generalnych inspektorów kawaleryi i inżynieryi br. Gemingena i Salis-Soglio. Chodzi o obsadzenie różnych wyższych posad.

Serajewo, 24 lutego. W Newesiniu dało się uczuć wczoraj popołudniu, o kwadrans na piątą, silne faliste trzęsienie ziemi, w kierunku od południowego zachodu na północny wschód. Trwało ono pięć sekund.

Berlin, 24 lutego. *Polit Nachrichten* dowiadują się, że część niemieckich komisarzy, delegowanych do rokowań wiedeńskich w sprawie traktatu handlowo-politycznego, została powołaną do Berlina w tym celu, ażeby odbyli narady z tymi urzędnikami — rzeczoznawcami, którzy w jesieni r. z. brali udział w wypracowaniu instrukcyj dla niemieckich komisarzy.

Berlin, 24 lutego. W obec doniesień dzienników, że pewien Niemiec, nazwiskiem Raddatz, w Zanzibarze, miał zamordować dziewczynę z plemienia Suacheli, robi *Reichsanzeiger* uwagę, że wprawdzie takie oskarżenie podnieśli przeciw Raddatzowi sułtan i wzburzona ludność Zanzibaru, że jednak wyniki urzędowych dochodzeń nie dostarczyły żadnej podstawy do wdrożenia postępowania karnego przeciw Raddatzowi.

Berlin, 24 lutego. Polepszenie w stanie zdrowia najmłodszego syna cesarza trwa ciągle; zdaje się, że niebezpieczeństwo minęło.

Petersburg, 24 lutego. Na balu u w. ks. Pawła Aleksandrowicza obecni byli oboje carstwo i członkowie rodziny carskiej, tudzież książę Henryk Orleański.

Dzisiejszy „zbornik ustaw“ ogłasza ukaz carski dotyczący 5 i pół procentowej renty tudzież drugiej 4 procentowej pożyczki wewnętrznej, w sumie 70 milionów rubli kredytowych. Posiadacze renty, którzy ją na nową pożyczkę zamienić zechcą, otrzymają 7 procentową premię. Obligacye nowej pożyczki będą sprzedawane ewentualnie także pojedynczo po 93 procent za sztukę.

Belgrad, 24 lutego. Dziennik urzędowy ogłasza skład nowego gabinetu. Nowi ministrowie zostali dzisiaj przedpołudniem zaprzysiężeni i rozpoczęli czynności. Jutro nowy gabinet przedstawi się skupczynie, przyczem Pasicz rozwinie program nowego rządu.

Paryż, 24 lutego. Projekt budżetu oblicza dochody na 3,,218,404.133 franków, wydatki na 3,,217,815.525 franków, nadwyżka dochodów wynosi zatem 588.608 fr.

Paryż, 24 lutego. Na życzenie paryskiej rady municypalnej, ażeby owce zagraniczne przypuścić na targ w La Villette, odpowiedział minister rolnictwa, że zaraza pyska i racic panuje w Niemczech i w Austro-Węgrzech jeszcze do tego stopnia, że niepodobna życzeniu rady municypalnej uczynić zadość.

Paryż, 24 lutego. Cesarzowa wdowa Fryderykowa przedłuży pobyt swój w Paryżu do piątku.

Lizbona, 24 lutego. Zamknięto wszystkie kluby republikańskie w całym kraju.

Londyn, 24 lutego. W Izbie gmin oświadczył Fergusson, że w sprawie obsadzenia Tokaru i Handuku nie postanowiono jeszcze nic stanowczego. Rząd nie odstąpił dotychczas od swej polityki, polegającej na utrzymywaniu własnych załóg w Egipcie. Nie ma potrzeby wzmacniania ani siły zbrojnej w Egipcie, ani załogi Suakimu.

Na uwagi Labouchère odpowiedział Fergusson, że rząd angielski udowodnił dostatecznie, iż okupacya Egiptu nie jest ciągłą, i że wycofanie wojsk nastąpi, skoro tylko niezawisłość Egiptu zapewnioną będzie i skoro nie będzie niebezpieczeństwa, że ktoś obcy kraj zająć może. Terminu ewakuacyi oznaczyć niepodobna.

Izba gmin odrzuciła 154 głosami przeciw 52 wniosek Labouchère, który opiewał, ażeby siłę wojskową w Egipcie zniżyć na 3320 żołnierzy, w celu zaprotestowania przeciw twierdzeniu o stałej okupacyi Egiptu.

Berno, 24 lutego. (*Tel. pryw.*) Wczoraj przemawiał na zgromadzeniu wyborców Chlumecky, wywodząc, iż położenie obecne bezsprzecznie polepszyło się, a ludność żąda spokoju. Dowodem tego są usiłowania zgody pomiędzy Polakami i Rusinami w Galicyi; dowodem list pasterski episkopatu austryackiego. Chlumecky potępił usiłowania różnorodnych grup niemieckich co do tworzenia nowych partyj po za lewicą, i podniósł konieczność reform ekonomicznych, oraz umiarkowania pod względem tendencyj narodowościowych.

Chrystyania, 24 lutego. Konserwatywne ministerstwo Stanga podało się do dymisyi, w skutek tego, że Izba przyjęła przez liberałów postawiony porządek dzienny.

Rio de Janeiro, 24 lutego. Zmowy robotników rozszerzają się coraz bardziej i powodują wielki zastój w handlu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 lutego 1891 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 96·—, Węgierskie akcye kredytowe 339·—, Akcye anglo austryackie 166·90, Akcye banku Union 247·—, Akcye kolei Karola Ludwika 211 75, Akcye kolei północnej 278·50, Akcye kolei południowej 131·25, Losy tureckie 37·40, Akcye kolei państwowej 244 85, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 235·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 148·25, Akcye tytoniowe 152·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 222·50, Akcye banku dla krajów koronnych 221·90. 4-prc. węgierska renta złota 105·15, Akcye banku związkowego 117 75, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·34·25, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent papierowa 101·—. Usposobienie bez transakcyi.

Wiedeń, 23 lutego 1891 r. godz. 5 minut 35. Akcye kredytowe 305·50, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 221·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 91·90, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —· , Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 56·40. Usposobienie —.

Wiedeń, 24 lutego 1891, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 305·62, Anglo-austryackie 165·80, Unionbank 246·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 131·25, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 221·—. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·90, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·25, Napoleondor 56 42, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 105·15, za 100 marek 56·42. Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z dnia 23 lutego 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 18·37 do 18·62 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·22 do 8·24 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 199·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 48·30 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr 60·— olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Zadesłane.

Seiden-Grenadines, schwarz u. farbig (auch alle Lichtfarben) 95 kr. bis fl. 9.25 per Meter (in 18 Qualität.) — versendet robenweise porto- und zollfrei das Fabrik-Depot G. HENNEBERG (k. u. k. Hoflieferant) Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto. 155

Dr. D. Ehrlich

lekarz chorób wewnętrznych, 557
pecyalista w chorobach **serca i płuc**, ordynuje przy ulicy Skarbkowskiej L. 3 od 3—5 po południu.

Perełki z Santalu, przygotowane sposobem dr. Clertana, a zaszczycone pochwałami paryzkiej akademii medycznej, przedstawiają się w kształcie, któremu nic zarzucić się nie da. Po użyciu tego środka krwawe, nawet zastarzałe rzeżączki ustępują, niezawodnie w dni kilka. Cena bardzo umiarkowana 1 zł. 60 za flakon czyni je przystępnymi dla chorych nawet niezamożnych. 6804

SOCIÉTÉ HYGIÉNIQUE 55, RUE DE RIVOLI, PARIS

Ptychotis, Santolina, Lilas blanc, etc. Przednie Perfumy nowe, silnie skoncentrowane.
Ocet Toaletowy niezrównany odświeżający, przeciwgnilcowy i toniczny.
Eau Athenienne do włosów które zabezpiecza od wypadania i utrzymuje ich piękność.
We *Lwowie*: PP. Mikolasch, Wewiorski, Rucker.
4202

Wiadomość użyteczna.

Przypominamy, że **Wino Chassaing** jest przepisywane przez lekarzy od lat 20-tu przeciw *boleściom żołądka, mozolnemu i trudnemu trawieniu (dyspepsji), gastralgji utracie sił i apetytu.* 7341
Znajduje się w głównych aptekach.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października 1890.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróżego, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełzca, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;
g. 2 m. 29 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko w piątki;
g. 4 m. 43 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko we wtorki.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 lutego 1891.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210	50	213	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	234	—	237	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	305	—	308	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	85	101	55
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	85	109	55
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	20	98	90
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	65	99	35
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	50	96	20
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	75	100	45
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	10	95	80
3. Listy dłużne za 100 zł. bez kupona bieżącego.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	30	105	—
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	70	93	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	75	101	45
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100	60	101	30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4½ pr. wa.	98	30	99	—
5. Losy miasta Krakowa	22	—	24	—
„ „ Stanisławowa	28	50	30	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	39	5	52
Napoleondor	9	06	9	20
Półimperyał	9	35	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	35	1	45
„ papierowy	1	32⅜	1	34¾
100 marek niemieckich	56	10	56	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 lutego 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	91 95	92.15
luty-sierpień	91 95	92.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	91.95	92.15
kwiecień-październik	91.95	92.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.-	132.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.50	139.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	148.25	149.25
„ „ 1864 po 100 złr.	182.—	183.—
„ „ 1864 po 50 złr.	182.—	183.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145.20	146.20
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.20	110.40
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.05	102.25
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	105.50
Galicyi	104.50	105.25
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	92.—	92.50
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	166.80	167.30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307.50	308.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	630.—	640.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	305.50	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	221.90	222.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	988.—	990.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	85.50	86.—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	294.—	298.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2780.—	2790.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	212.—	212.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	235.-	236.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	243.75	244 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	132.—	132.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	198.50	199.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.40
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.50	102.30
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.75	98.—
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.60	—.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.90	100.30
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.90	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.60
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.30	101.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.75	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104 30	104.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.40
„ po 100 zł. w. a.	100.25	101 25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.60	100.40
detto (Jarosław-Sokal	96.	96 50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84.20	85.—
z r. 1884	91.20	92.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.50	103.10
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.50	184.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	34.—	37.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.25	23.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.50	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.75	58.75
Palffego po 40 zł. m. k.	55.75	56 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 60	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.60	13.—
Eundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	21.25
Salma po 40 zł. m. k.	59.50	60 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.75	62.
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	—.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	48.50	49.50
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	114 75	115.10
Paryż za 100 fr.	45.45.—	45.56.—

Kurs złota

Dukat cesarski men.	5.44.—	5.46.—
„ pełnej wagi	5.41.—	5.43.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	—.—.—	—.—.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta mareawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

Do zakupna i sprzedaży wszystkich w powyższym spisie kursów notowanych papierów wartościowych i waluty poleca się najusilniej

Kantor wymiany domu bankowego Schelhammer & Schattera,

Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 20.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Upadłości.

L. 838 (1194 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Mendla Bodnera nieprotokołowanego kupca zamieszkałego w Gorlicach a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Ludwik Łaski c. k. Sędzia powiat. w Gorlicach tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Radomyski w Gorlicach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 3 marca 1891 o godz. 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele jej roszczenia mający, nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 maja 1891 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w Sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 11 czerwca 1891 o godz. 10 przed połud. odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 ukprzewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“

Z Rady c. k. Sądu obwodowego
W Jaśle. dnia 18 lutego 1891.

L. 1804 (1228 2—3

Sprostowanie

C, k. Sąd obwodowy w Tarnopolu prostuje niniejszem edykt z 14 stycznia 1891 l. 538 w nr. 20. 21 i 22 Gazety Lwowskiej ogłoszony w ten sposób, iż konkurs tym edyktem otworzony został do majątku Ryfki Wisznizerowej, a nie do majątku Ryfki Wisznir i że tymczasowym zawiadowcą Joel Fraenkel a nie Josel Fraenkel ustanowiony został. Zarazem wzywa się niniejszym wierzycieli tak Mojżesza Wisznizera jakoteż Ryfki Wisznizer, ażeby na terminie dnia 2 marca 1891 o godzinie 10 z rana wobec komisarza konkursowego c. k. Sędziego powiatowego d. Wilczyńskiego w Zbarażu za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież, ażeby wybrali wydział wierzycieli.

Tarnopol, dnia 14 lutego 1891.

L. 1139 (1246 1—3)

Stałym zawiadowcą, masy rozbiorowe-Schai Klugmana ze Sniatyna ustanowiono dr. Dawidowicza adwokata krajowego zaś jego zastępcą Mendla Nachmana obydwóch ze Sniatyna.

Z c. k. Sądu obwodowego
Kołomyja, 7 lutego 1891.

L. 133 (1227)

Celem przedsięwzięcia wyborów wydziałowych w miejsce ustępujących w masie konkursowej Mendla Schality zwołuję walne zebranie wierzycieli na 4 marca 1891 godzinę 11 rano do biura 13.

Tarnozol, 9 lutego 1891.

Księgi gruntowe.

L. 1323 (1247)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia, że złożone zostały u niego do powszechnego przejźenia arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta odnoszące się do wznowionej księgi gruntowej Zabłocie.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą do dnia 1 marca 1891.

Żywiec, 18 lutego 1891.
C. k. Sąd powiatowy.

Kuratele.

L. 11607 (1177 3—3)

Kałuski c k. Sąd powiatowy uznał Kuźmę i Paraskę małżonków Dzundza z Mysłowa marnotrawcami ustanawiając kuratorem Prokopa Gedrija z Mysłowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Kałusz, dnia 13 lutego 1891.

Licytacye.

Ll 111 (1259 1—3)

Dnia 11 marca 1891 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 13 kwietnia 1891 nawet niżej takowej odbędzie się w tutejszym sądzie zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności wykazem hipotecznym 140¼ gminy Sniatyn objętej, gminy Sniatyn własnej na rzecz Mikołaja Nauki pto 530 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 3000 zł, wa.

Wadyum 300 zł. wa.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Rozenheck w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy
Sniatyn, dnia 25 stycznia 1891.

L. 5405 (1256 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Eliasza Lasta przeciw Michałowi Zaborskiemu w ilości 80 zł. z pn. realność pod nk. 109 w Porchowie do egzekuta należąca w tymże sądzie drogą publicznej licytacyi na dniu 11 marca i 15 kwietnia 1891, każdym razem o 10 godzinie rano jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia są w sądzie do przejrzenia.

Potok złoty, 5 grudnia 1890.

L. 7362 (1237 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 32 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach mianowicie dnia 18go marca i 22 kwietnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya 1/12 części realności lwh. 337 i 1/16 części posiadłości lwh. 526 gminy kat. Żywiec Antoniego Studenckiego własnych.

Cena wywołania wynosi 165 zł.

Wadyum 17 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adwokat dr. Udziela w Żywcu.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Żywiec, 16 grudnia 1890.

L 855 (1249 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. delegow. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia hipotekowanej pretensyi Leonii Grosberg w kwocie 140 zł. wa. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 2 w dniach 1 kwietnia i 13 maja 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 2/4 części 1/8 z 1/4 części realności pod nr. 27 w Potutorach położonej wedle wyk. hip. 177 księgi grunt. tej gminy własność Piotra Szumy stanowiących i przynależności tej realności, w protokole z 4 czerwca 1888 l. 5590 oszacowanych.

Cena wywołania wynosi 728 zł. 60 ct. poniżej której sprzedaż dopiero na drugim terminie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 72 zł. 86 cnt.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a wierzycieli, którzyby po dniu 23 maja 1890 hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, przez kuratora adw. dra Czajkowskiego z substytucyą adw. dra Madejskiego w Brzeżanach i przez niniejszy edykt.

Brzeżany, dnia 17 lutego 1891.

L. 4955 (1232 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Seliga Ameisena w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym ck. sądzie dnia 20 marca i 20 kwietnia 1891, każdym razem o 9 tej z rana egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości lwh. 95 księgi gruntowej gminy Słotwiny objętej, dłużnika Majera Luftglasa własnej z tem, iż na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, na drugim zaś i poniżej posiadłość ta sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 190 zł.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Muszyna, 8 grudnia 1890.

L. 7457 (1260 1—3)

W dniach 1 kwietnia i 1 maja 1891 godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 202 w Zakliczynie położonej wedle whl. 202 księgi gruntowej gminy Zakliczyn Józefa Szczurka własnej na rzecz tarnowskiej kasy oszczędności o 67 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 675 zł.

Wadyum 68 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono doktora Stanisława Bartmana.

Wojnicz, 22 stycznia 1891.

L. 9518 (1080 1—2)

W dniach 2 kwietnia i 27 kwietnia 1891 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności l. wyk. hip. 32, 141 4/6 części realności l. wyk. hip. 143 i 2/4 części realności l. wyk. hip. 144 ks. gr. gm. kat. Ziempniów objętych, dłużnika Wojciecha Knapa własnych.

Cena szacunkowa wynosi 7192 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 719 zł. wa.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 28 stycznia 1891.

L. 7560 (1082 1—3)

W sprawie Schapse Licermann przeciw Markusowi Bruch o zapłacenie 200 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi połowy realności dłużnika Markusa Bruch pod lk. 96 w Lesieniach położonej wyk. hip. l. 19 objętej.

W tym celu wyznacza się dwa termina na dzień 2 kwietnia i 14 maja 1891, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 15 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 150 zł.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w tutejszym sądzie.

Kuratorem dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Seńka Konewkę z Lesienic.

Winniki, 10 października 1890.

L. 7633 (1075 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę należącej do Zofii z Targoszów Wawakowej względnie jej spadkobierców małoletnich Franciszka i Maryanny Wawaków oraz Pawła Wawak połowy realności pod nk. 37 w Porąbce położonej lwh. 37 objętej w dniach 2 kwietnia i 11 maja 1891, każdym razem o godzinie 10 rano na drugim terminie niżej ceny wywołania 323 zł. 70 ct.

Wadyum 33 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adwokata dra Chrzanowskiego z Kęt.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, dnia 16 stycznia 1891.

L. 8471 (1055 1—3)

W dniach 7 kwietnia i 11 maja 1891 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie w sądzie przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 30 i 31 ks. gr. gm. Radomyśl objętych Aleksandra i Tekli Gancarskich własnych.

Cena szacunkowa wynosi 206 zł.

Wadyum 30 zł.

Akt oszacowania i wyciągi hipoteczne warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, 20 stycznia 1891.

L. 14393 (1226 1—3)

Dnia 20 marca i 22 kwietnia 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym ck. sądzie obwodowym przymusowa publiczna sprzedaż II. części dóbr Feisarów wykaz hip. 268 w sprawie funduszu religijnego przeciw Kazimierzowi Nowackiemu o 7000 zł. p. czyli 1750 zł. wa. z pn.

Cena wywołania wynosi 175 zł. wa.

Wadyum 20 zł.

Przy pierwszym terminie dobra te tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim nawet poniżej takowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tab. i akt oszacowania wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli nieznanych i tych którzyby po dniu 24 stycznia 1890 w hipotekę rzeczonych dóbr weszli postanowiono kuratorem adw. dra Budzynowskiego ze substytucyą adw. dra Fiternika w Samborze.

Sambor, 31 grudnia 1890.

L. 10733 (957 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 2 kwietnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 maja 1891 poniżej takowej, licytacya realności pod lk. 234 w Bliznem whl. 367 ks. gr. gm. Bliźne objęta stanowiąca własność Józefa Kostki celem zaspokojenia przyznanych Józefowi Chęciowi kosztów sporu w kwocie 55 zł. 15½ ct. zpn.

Cena wywołania 1850 zł.

Wadyum 185 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem p. Emila Witkiewicza z Brzozowa.

Brzozów, dnia 31 grudnia 1890.

L. 10386 (723 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zalicz. w Komarnie w kwocie 4 zł. 55 ct. i 1995 zł. 45 ct. aw. zpn. przeprowadzi w dniach 23 kwietnia i 21 maja 1891 każdokrotnie o godz. 10 rano egzekucyjną pnbliczną spryedaż a) realności wyk. hip. l. 283 ks. gr. gm. Komarno objętej dłużników Jana i Agaty Wierzbickich po połowie własnej, b) realności wyk. hip. l. 395 ks. gr. tejze gm. objętej Jana Wierzbickiego własnej i c) realności wyk. hip. l. 313 ks. gr. tejże gm. objętej Jana i Agaty Wierzbickich po połowie własnej z opuszczeniem jednak z tej ostatniej realności parcel gr. l. (2663/2) i 2664 obecnie do innego wyk. hip. przeniesionych, z tem że na pierwszym terminie realności te każda z osobna tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności ad a) w kwocie 846 zł. 40 ct. ad b) w kwocie 589 zł., ad c) w kwocie 906 zł. aw.

Wadyum ad a) 85 zł. ad b) 59 zł. ad c) 91 zł. aw. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. Antoni Kawarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 27 gaudnia 1891.

L. 983 (1992 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hip. we Lwowie w kwotach 511 zł. 20 ct. i 511 zł. 20 ct. z pn. w dniu 8 kwietnia 1891 i 13 maja 1891 zawsze o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż realności Ludwika i Honoraty małż. Brożków pod l. k. 87 dz V. lwh. 958 w Krakowie położonej.

Cena wywołania wynosi 26000 zł. aw.

Wadyum 2600 zł.

Warunki licytacyjne przejzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Lewartowski, zastępcą adw. Dr. Jan Jakubowski.

Kraków, 16 stycznia 1891.

L. 6272 (795 1—3)

Ck. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaz realności pod lk. 73 i 511 w Dynowie położonych ciała tabularnego niestanowiących, Leiby i Hindy małż. Kellmanów własnych na zaspokojenie pretensyi Jakóba Schenkera w kwocie 200 zł. aw. zpn. dnia 9 kwietnia 1891 i dnia 14 maja 1891 każdą razą o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie za lub wyżej cen szacunkowych 600 zł. 400 zł. aw. a na drugim także i poniżej ceny szacunkowej.

Realności powyższe zostaną oddzielnie sprzedane.

Wadyum realności pod lk. 511 wynosi 60 zł. aw. a realności pod lk. 73, 40 zł.

Resztę warunków akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kuratrrem niewiadomych wierzycieli jest tut. notaryusz p. Józef Narajowski.

Dynów. 31 grudnia 1890.

L. 174 (1135 1—3)

Zawiadamia się chęć kupienia mających, że w tutejszym sądzie powiatowym miejsko delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 54 wh. 54 gm. Niechobrz na pokrycie wierzytelności 30 zł. z pn. w dniach 2 kwietnia i 12 maja 1891 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 1357 zł. wa.

Wadyum 135 zł. 70 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 20 stycznia 1891.

L. 9326 (892 1—3)

W dniach 6 kwietnia i 30 kwietnia 1891 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż 2/8 części realności l. wyk. hip. 29 i całej realności l. wyk. hip. 40 ks. gr. gm. kat. Gliny wielkie objętych niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Działowskiego własnych kuratorem dla niego ustanowiono Marcina Leśniaka z Glin wielkich.

Cena szacunkowa wynosi 1750 zł.

Wadyum 175 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 14 stycznia 1891.

L. 13199 (1206 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Starzawie położonej wedle wyk. hip. 66 tejże gminy dłużnika Iwana Żuka własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 432 zł. dnia 10 marca i 16 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 44 zł. 16 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli kuratorem p. dra Byka w Dobromilu.

Dobromil, dnia 11 grudnia 1890.

L. 537 (1208 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności dra Władysława Niesiołowskiego w kwocie 266 zł. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 10 marca i 21 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10 rano egzek. sprzedaż przez publiczną licytacyę a) realności objętej wykazem 323 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto wedle poz. 1 karty własności do dłużników Szyi Notowicza i Ryfki ze Stahlów Notowiczowej po połowie należącej, b) 2/5 części realności objętej wykazem 397 tejże ks. gr. tychże dłużników własnej i c) realności objętej wykazem 396 tejże ks. gr. dłużnika Szyi Notowicza własnej.

Cena wywołania realności pod a) wymienionej w ilości 2500 zł. wa., 2/5 części realności pod b) wymienionych w ilości 40 zł. wa. i realności pod c) wymienionej w ilości 400 zł.

Wadyum względem realności pod a) wymienionej w kwocie 250 zł. wa. względem 2/5 części realności pod b) wymienionych w kwocie 4 zł. zaś względem realności pod c) wymienionej w kwocie 40 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciągi hipoteczne i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 19 stycznia 1891.

L. 4485 (1169 3—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Halperna w kwocie 66 zł. 32½ ct. z przynależytościami odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 2 marca i 2 kwietnia 1891, zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym liczba 63 księgi gruntowej gminy katastralnej Konty dłużników Mikołaja Cycaka, względnie tegoż spadkobierców Mikołaja Cycaka, Maryi z Cycaków Demczuk, Mykiety Cycaka, Katarzyny Cycak, Iwana Cycaka, Anny Cycak i Wasyla Cycaka własnego.

Poręczne wynosi 10prc. ceny wywołania w kwocie 27 zł. 60 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Olesko, dnia 16 listopada 1890.

L. 6118 (1168 3—3)

Myślenicki ck. Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że 20 marca i 21 kwietnia 1891 rano odbędzie w gmachu sądowym przymusową sprzedaż połowy realności lk 119 w Sułkowicach położonej lwh. 101 objętej Jakóba i Katarzyny Stręków własnej na rzecz Tekli Latoniowej o 160 zł.

Cena wywołania 529 zł.

Wadyum 53 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Myślenice, 31 grudnia 1890.

L. 7585 (1165 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się godzinie 10 rano w dniu 20 marca 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 kwietnia 1891, nawet poniżej takowej, licytacya realności według wykazu hip. l. 429 księgi gruntowej gminy Żółtańce Wasyla Czabana własnej, na rzecz Abrahama Teitelbauma prawonabywcy Markusa Lebwohla pto 130 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 1060 zł. wa.

Wadyum 106 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kulików, dnia 31 grudnia 1890.

L. 10289 (721 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 7 kwietnia i 12 maja 1891 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 53 ks. gr. gminy Radwan objętej Bartłomieja Mietelskiego w połowie a Agnieszki Mietelskiej w drugiej połowie własnej na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia sumy 1200 zł. względnie zaległych 5 rat po 60 złr. i reszty kapitału.

Cena wywołania 3805 zł.

Wadyum 380 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Datka adw. w Dąbrowie.

Dąbrowa, 25 listopada 1890.

L. 6205 (1164 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 20 marca 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 17 kwietnia 1891, nawet poniżej takowej, licytacya realności według wykazu hip. l. 156 księgi gruntowej gminy Żółtańce spadkobierców Michała Wychopeń własnej na rzecz Cudyka Grüssa pto 100 zł. wa.

Cena wywołania 1070 zł. wa.

Wadyum 107 zł wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kulików, dnia 23 grudnia 1890.

L. 9126 (1170 3—3)

W dniach 6 kwietnia i 30 kwietnia 1891 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż połowy realności pod nk. 250 w Radomyślu położonej l. wyk. hip. 147 ks. gr. gm. Radomyśl objętej.

Cena szacunkowa wynosi 60 zł. wa.

Wadyum 6 zł. wa.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 31 stycznia 1891.

L. 14500 (1197 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza niniejszem, że dnia 26 lutego i 2 kwietnia 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym ck. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 1/27 części dóbr Rozdziałowice wedle wyk. hip. l. 412 poz. 8 Iwana Rondziaka własnych w sprawie Feiwla Greifa przeciw Iwanowi Rondziak pto 175 złot. reńs.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 83 zł. 59 ct. wa.

Wadyum 8 zł. 36 ct.

Przy pierwszym terminie dobra te tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Sambor, 31 grudnia 1890.

L. 11971 (1207 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano dnia 27 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 maja 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wykazu hip. 252 gminy Gliniany Mojżesza objętej Nadlera własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 54 zł. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestyńskiego z Glinian.

Gliniany, 2 stycznia 1891.

L. 199 (1153 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w kwocie 955 zł. 13 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniu 8 kwietnia i 13 maja 1891, każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 145 i 145a) w Brzeżanach położonej whl. 603 gminy Brzeżany objętej własność nieletnich Wiktoryi i Zofii Skibickich stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2500 zł. wa., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 250 zł

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzycielie przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane tudzież tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 21 listopada 1890 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dra Schätzla ze substytucyą p. adw. dra Madeyskiego jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 17 stycznia 1891.

Konkursa.

L. 435/p. (1157 3—3)

Celem obsadzenia posady radcy Sądu krajowego przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnionej, ewentualnie przy innym Sądzie kolegialnym opróżnić ię mogącej, rozpisaje się konkurs z terminem do 6 marca 1891, w ciągu którego ubisgający się o tę posadę podania swoje do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu wnieść mają.

Nowy Sącz, 17 lutego 1891.

L. 12 (1213 2—3)

Pisarz z szybkiem, pięknym pismem obznajomiony z manipulacyą sądową, znajdzie zaraz umieszczenie. Kompetenci przedłożą świadectwa, wynagrodzenie 22—25 zł.

Sąd powiatowy w Rymanowie.

L. 73 (1179 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie w okręgu mieleckim.

1. przy szkołach etatowych 1 klasowych w Borkach niżnickich, Josefsdorfie, Książnicach i Wadowicach górnych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Josefsdorfie wlicza się do płacy dochód z gruntu szkolnego w kwocie 7 zł. 28 ct.

2. przy szkole etatowej 1 klasowej w Otalęży z płacą roczną 328 zł. 15 ct. do której wlicza się dochód w naturaliach wartości 139 zł. 65 ct. i wolnem pomieszkaniem.

3. przy szkołach filialnych w Czajkowej, Podborzu i Woli pławskiej z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

4, przy szkole etatowej 2 klasowej w Wampierzowie z płacą roczną 240 zł. i wolnem pomieszkaniem.

5. przy szkole etatowej 2 klasowej w Przecławiu z roczną płacą 200 zł. i dodatkiem w kwocie 20 zł. na pomieszkanie.

6. przy szkołach etatowych 2 klasowych w Kawęczynie i Woli wadowickiej z płacą roczną 200 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci ubiegający się o jednę z tychże posad mają wnieść podania należycie udokumentowane wraz z wykazem lat służby, tabelą kwalifikacyjną, ewentualnie dekretem wymiaru wkładek emerytalnych za pośrednictwem przełożonej władzy w terminie 6 tygodni licząc od pierwszego ogłoszenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
w Mielcu, dnia 16 lutego 1891.

L. 225 (1193 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w powiecie nowotarskim:

I. Na posadę nauczyciela stałego 3 klasowej szkoły ludowej w Zakopanem z płacą 400 zł.

II. Na posady nauczycieli w jednoklasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem 1) w Jaworkach (wykładowy język ruski) 2) w Maniowach.

III. Na posady nauczycieli w szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem 1) w Chabówce, 2) Dębnie, 3) Długopolu, 4) Dzianiszu, 5) Gronkowie, 6) Harklowej, 7) Kluszkowcach, 8) Knurowie, 9) Łopusznej, 10) Pieniążkowicach, 11) Podczerwonem, 12) Ratułowie, 13) Rogóźniku, 14) Szlembargu, 15) Waksmundzie. 16) Witowie, 17) Wróblówce, 18) w Załucznem.

IV. Na posady nauczycieli młodszych przy szkole.

a) 5 klasowej męskiej w Nowym targu z płacą 270 zł i 27 zł. na pomieszkanie.

b) 4 klasowej etatowej w Czarnym Dunajcu z płacą 240 zł. i 24 zł. na pomieszkanie.

c) 3 klasowej etatowej w Zakopanem z płacą 240 zł. i 24 na pomieszkanie.

d) 2 klasowej etatowej w Ochotnicy (przy kościele) z płacą 240 zł.

Ubiegający się o jednę z powyżej wymienionych posad nauczyciele (nauczycielki) mają wnieść należycie udokumentowane i wykazem poprzedniej służby tudzież przebiegiem życia, niemniej patentem nauczycielskim do szkół ludowych pospolitych zaopatrzone prośby, za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej w terminie najdalej 6 tygodniowym, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Pierwszeństwo w uzyskaniu posady w Nowymtargu, Czarnym Dunajcu będą mieli kompetenci posiadający uzdolnienie do uczenia śpiewu z nut.

Podanie po upływie terminu wniesione lub też należycie nieudokumentowane zwróci się bez skutku.

Stale zamianowani nauczyciele (nauczycielki) winni dołączyć także dekret, którym obliczono im wkładkę do krajowego funduszu szkolnego emerytalnego za czas służby przedetatowej względnie prowizorycznej.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
w Nowymtargu, dnia 15 lutego 1891.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 125 (1238 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1) w Podwołoczyskach: posady starszego nauczyciela (któremu ewentualnie kierownictwo zakładu poruczone być może z płacą roczną 450 zł. zł. i 10 prc. na pomieszkanie względnie z dodatkiem za kierownictwo w rocznej kwocie 50 i reluntum na pomieszkan e w kwocie rocznej 150 zł.

2) w Zadniszówce posady naucz. starszego z roczną płacą 400 zł. aw. w czem naturalia (5 korcy i 20 gar. pszenicy, 5 korcy 20 gar. żyta, 5 korcy 20 gar. jęczmienia, 5 korcy 20 gar. hreczki) ogólnej wart. 77 zł. 63 ct. i wol. pom. w budynku szkolnym.

3) w Horodnicy posady naucz. star. z płacą roczną 300 zł. w czem naturalia (2 kor. pszenicy, 10 korcy żyta, 8 korcy i 20 korcy hreczki i 9 korcy jęczmienia) wart. 87 zl. 95 ct. i wolnem pom. w budynku szkolnym.

4) w Poznance hetmańskiej posady naucz. star. z roczną płacą 300 zł. i woln. pom. w budynku szkolnym.

5) w Hlibowie posady naucz. starszego z roczną płacą 300 w czem naturalia (24 korcy i 12 garncy zboża), ogólnej wartości 84 zł. 8 ct. i woln. pomieszkaniem w budynku szkolnym.

6) w Staromiejszczyznie: posady naucz. starszego z roczną płacą 300 zł. po czem naturalia (po 7½ korca przenicy, żyta, jęczmienia i hreczki ogólnej wartości 102 zł. 50 ct. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.

W szkołach pod 1, 2 i 4 jest język wykładowy polski, w reszcie ruski.

Podania wnosić należy w 6 tygodniowym terminie, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego konkursu w gazecie urzędowej za pośrednictwem władzy przełożonej i tej c. k. Rady szkol. okr. pod której jurysdykcyą petent zostaje.

Podań spóźnionych i należycie nie udokumentowanych nie będzie się uwzględniało.

Kandydaci stale zamianowani mają prócz zwykłych alegatów dołączyć dekret, którym wymierzono im wkładki na emerytalny fundusz krajowy nauczycielski.

Z c k. Rady szkolnej okręgowej
w Skałacie, 15 lutego 1891.
C. k. Starosta i Prezes

L. 104 (1216 1—3)

Celem stałego obsadzenia rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu Cieszanowskim:

a) przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Dzikowie nowym, 2) Gorajcu, 3) Kobylnicy wołoskiej, 4) Krowicy hołodowskiej, 5) Lipowcu, 6) Niemstowie, 7) Ubłazowie, 8) Załużu.

b) przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. aw. i wolnem pomieszkaniem: 9) w Bihałach, 10) Freifeldzie, 11) Futorach, 12) Krowicy lasowej. 13) Moszczanicy, 14) Podemszczyźnie, 15) Suchejwoli.

W szkołach pod 6, 10, 13 język wykładowy polski, we wszystkich innych ruski.

Podania należycie udokumentowane z dokładnym wykazem lat służby należy wnosić za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie najpóźniej do 5 kwietnia br.

Podania nieudokumentowane lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Cieszanowie, dnia 15 lutego 1891.

L. 149 (1192 1—3)

Konkurs który rozpisuje c. k Rada okręgowa w Jarosławiu, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a) posady młodszej nauczycielki przy VI. klasowej szkole żeńskiej w Jarosławiu z roczną płacą 360 zł. i 10 prc. dodatku na pomieszkanie.

b) posad młodszych nauczycieli (nauczycielek) w 2 klasowej szkole w Cieplicach, Majdanie i Skołoszowie z roczną płacą po 240 zł.

c) przy szkołach etatowych 1 klasowych w Boratynie, Cetuli, Mołodyczu, Ostrowie, Pełnatyczach, Radymnie żeńskiej, Świętem, Zabłotcach i Zamiechowie z roczną płacą po 300 zł.

d) przy szkołach filialnych 1 klasowych w Cieszacinie wielkim, Dąbrowicy, Grabowcu, Kidałowicach, Kisielowie, Radawie, Rozwienicy i Woli buchowskiej z roczną płacą po 250 zł. (w szkołach pod b. c. d. z wolnem pomieszkaeiem).

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść należycie udokumentowane i wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem całego życia (curriculum vitae) zaopatrzone podanie za pośrednictwem swych władz przełożonych, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu najdalej do końca kwietnia b. r.

Podania po upływie terminu wniesione, lub należycie nieudokumentowane, zwróci się bez skutku.

Stale zamianowani nauczyciele winni dołączyć dekret, którym obliczono im wkładkę do emerytalnego funduszu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
w Jarosławiu, dnia 14 lutego 1891.

L. 160 (1262 1—2)

C. k. Okręgowa Rada szkolna w Nisku ogłasza niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1) przy szkołach 1 klas. etat. w Kłyżowie i Kopkach z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

2) posady młodszych nauczycieli przy szkole.

a) 4 klas. w Rudniku z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem.

b) 2 klas. w Kamieniu z płacą 240 zł.

3) przy filialnych: 1) w Borkach, 2) w Golcach, 3) w Groblach, 4) w SłubMaziarni, 5) w Narcie Nowym, 6) w Nowosielcu z płacą po 250 zł. wolnem pomieszkaniem.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do c. k. okr. Rady szkol. za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do 31 marca 1891.

Z c. k. okr. Rady szkol.
Nisko, 18 lutego 1891 r.
C. k. Starosta jako przewodniczący.

L. 119 (1217)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich, w okręgu szkolnym Sniatyńskim.

a) przy szkołach etatowych 1 klasowych w Bełełni (z płacą 290 zł. i uzytek ¾ morga ogrodu wartości 10 zł.) w Borszczowie (płacą 264 zł. 4 korcy kukurydzy wartości 20 zł. i 2 sągi n. a. drzewa wartości 16 w Zawalu gotówką 295 zł. i dochód z 3/4 morga pola, wartości 5 zł.)

b) przy szkołach filialnych w Chlebiczynie polnym (gotówką 238 zł. 76 ct. i dochód z 2 morgów 1459 □° pola wartości 11 zł. 24 ct.) w Lubkowcach (gotówką 196 zł. i 13½ korca kukurydzy wartości 54 zł.) w Oleszkowie (gotówką 247 zł. 30 ct. i dochód z 1318 □° pola wartości 2 zł. 70 ct.) w Orelcu (gotówką 215 zł. i 7 korcy kukurydzy wartości 35 zł.) w Potoczku (gotówką 252 zł. 36 ct. 1 łatr drzewa wartości 13 zł. 60 ct. i dochód 4 zł. 2 ct. z 1 morga pola) w Tuławie i Uściu po 250 zł. gotówką.

c) młodszych nauczycieli przy szkołach dwuklasowych w Karłowie (200 zł. i Rożnowie (240 zł.)

Kandydaci (kandydatki) kompetujaay o jedną z tych posad mają podania zaopatrzone w patent nauczycielski (do szkół z językiem wykładowym ruskim) i w dokumenta służbowe wnieść wraz z wykazem służbowym i tabelą kwalifikacyjną za pośrednictwem przełożonych Rad szkolnych okręg. najdalej do dnia 15 maja 1891 do c. k. Rady szkol. okręg. w Sniatynie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Sniatynie, dnia 12 lutego 1891.
Przewodniczący c. k. Starosta

L. 670 (1239 1—3)

Dnia 5 kwietnia 1891 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na dwie posady dozorców więziennych pierwszej i cztery posad drugiej klasy w c. k. zakładzie karnym we Lwowie wedle konkursu w "Gazecie lwowskiej" z dnia 24 b. m. Nr. 43 rozpisanych.

C. k. dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn
Lwów, dnia 22 lutego 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

'I 3839 (780 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Wojniłów ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po Salamonie Press kuratorem Izaaka Press z Martynowa i doręcza temuż uchwałę tabubarną z 20 października 1888 l. 4732 dozwalającą wpis prawa zastawu na rzecz Samuela Press.

Wojniłów 8 sierpnia 1890.

L. 19164 (658 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Kraina i tegoż spadkobierców niewiadomych, iż dnia 20 grudnia 1890 do l. 19164 Anna Rosenblum zam Chilf, Diana Rosenblum zam. Chameides, Zuzanna Rosenblum zam. Lothringer, Wiktor Rosenblum i Perl Rosenblum wnieśli pozew przeciw Ernestynie Rosenblum adw. Schenker, Mojżeszowi Rosenblum, Salamonowi Rosenblum, małot. Ottonowi Folger, nieznanemu z życia i miejsca pobytu Jędrzejowi Krain i nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom tegoż Jędrzeja Kraina o zniesienie współwłasności realności pod l. k. 950 w Tarnopolu położonej o sprzedaż tej realności w drodze licytacyi i rozdział licytacyjnej ceny kupna, i że pozew ten doręczono pozwanym do wniesienia pisemnej obrony do dni 90, a dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Krain i tegoż spadkobierców niewiadomych ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Langera z substytucyą p. adw. dr. Landesberga.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsaa pobytu Jędrzeja Krain i tegoż spadkobierów ażeby potrzebną do wniesienia obrony informacyę i środki dowodowe temuż ustanowionemu kuratorowi wcześnie przed upływem powyż oznaczonego terminu udzielili lub też innego zastępcę sądowi wskazali.

Tarnopol, dnia 27 grudnia 1890.

L. 8283 (695 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach wzywa niewiadomego z życia i pobytu Franciszka Kuźmińskiego, aby w przeciągu jednego roku zgłosił się do spadku zmarłego w Milatyczach śp. Pawła Kuźmińskiego, po upływie bowiem tego terminu przeprowadzona będzie rozprawa spadkowa z resztą spadkobierców i kuratorem dla niego w osobie Adama Szila gospodarza w Milatyczach ustanowionym.

Winniki, dnia 30 września 1890.

L. 5006 (693 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli wzywa po myśli §. 813 ust. cyw. wszystkich którzyby do masy spadkowej po Mojżeszu Schorze 18 lutego 1890 w Trembowli zmarłym mieli jaką wierzytelność, aby w przeciągu dni 30 celem zgłoszenia i wykazania swych pretensyj w tutejszym sądzie się jawili lub też w tymże samym czasie pisemnie zgłoszenie takie sądowi przedłożyli, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo żądania zaspokojenia ich ze spadku, jeśli tenże przez zaspokojenie zgłoszonych już wierzytelności wyczerpany zostanie, chyba żeby im dla tych pretensyj przysługiwało prawo zastawu.

Trembowla, dnia 20 sierpnia 1890

L. 17260 (734 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie egzekucyjnej c. k. gal. akc. Banku hipotecznego przeciw Romualdowi i Janowi hr. Ponińskim pto 1197 zł. i inne kwoty z pn. zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Saula Manheima i Zygmunta Połkowskiego iż celem doręczenia tus. uchwały z 12 września 1890 l. 12647 kuratorem z urzędu p. adw. dr. Buczyńskiego z substytucyą p. adw. dr. Gelehrtera w Stanisławowie ustanowił i wzywa powyższych by temuż kuratorowi swe informacye udzielili lub innego zastępcę obrali i takowego sądowi wymienili, gdyż inaczej skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 10 grudnia 1890.

L. 1194 (1254 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Stafanowi Kłymiuk Wasylowemu, że dnia 29 stycznia 1891 do l. 1193 Michał Kłymiuk pozew przeciw niemu o niepokojenie w posiadaniu sianożęci w Borezowie wyżnym wniósł, na który termin do rozprawy według postępowania prowizoryalnego na dzień 28 lutego 1891 o 10 godz. rano wyznaczono, i że dla niego Wasyla Genika wójta z Berezowa wyżnego kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Stefana Kłyniuka ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub Innego zastępcę tutej sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, 3 lutego 1891.

L. 1303 (1255 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Stefanowi Kłyniukowi Wasyla z dnia 2 lutego 1891 do l. 1303 pozew przeciw niemu o niepokojenie w posiadaniu jabłoni w Berezowie wyżnym wniósł, na który termin do rozprawy według postępowania prowizoryalnago na dzień 28 lutego 1891 o 10 godz. rano wyznaczono i że dla niego Wasyla Genika kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Stefana Kłyniuka, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tutej. sądowi oznajmił inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 3 lutego 1891.

L. 597 (951 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Berischa Grabschein z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Jakub Menkes wytoczył przeciw niemu pod dniem 19 sierpnia 1891 l. 597 pozew o zniesienie wspólnictwa realności pod lk. 5 w rynku w Samborze położonej i że dla niego ustanowiony został kurator w osobie adw. dra. Nankiego w Samborze z zastępstwem przez adw. dra Brylińskiego.

Wzywa się Berischa Grabscheida aby w czasie wszelkie do jego obrony możliwe kroki poczyniłby gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie samemu przypisać musiał.

Sambor, 20 stycznia 1891.

L. 1212 (857 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Adolfa Schreibera z miejsca pobytu nieznanego że Jan Kornecki przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 31 stycznia 1891 l. 1242 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Juliana Łużeckiego z zastępstwem p. adw dr. Henryka Hillela i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 31 stycznia 1891.

---

358 (824)

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol als Handelsgericht gibt bekannt dass bei der schon eingetragenen Firma „Credit-Verein in Czortków registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ angemerkt wurde, dass bei der dritten am 3 Jänner 1891 abgehaltenen ordentlichen Generalversammlung beschlossen wurde, dass die Genossenschaft nicht mehr die Firma „Credit-Verein in Czortków registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ sondern „Credit-Bank in Czortków registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ führen wird, ferner dass bei dieser abgehaltenen Generalversammlung Herr Osiass Hochmann Kaufmann in Czortków als zweiter und Herr Salamon Ehrensdorf Realitätseigenthümer in Wygnanka als dritter Vorsteher dieser Credit-Bank-gewählt wurden.

Tarnopol, am 17 Jänner 1891.

L. 598 (952 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Berischa Grabscheida z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Mindla, Ettla i Adela Menkes wytoczyły przeciw niemu pod dniem 19 sierpnia 1891 l. 598 pozew o zniesienie wspólnictwa realności pod l. k. 6 w rynku w Samborze położonej i że dla niego ustanowiony został kuratorem osobie adw. dra. Nankiego w Samborze z zastępstwem przez adw. dr. Brylińskiego.

Wzywa się Berischa Grabscheida, aby w czasie wszelkie do jego obrony możliwe kroki poczynił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie samemu przypisać by musiał.

Sambor, 20 stycznia 1891.

L. 11322 (1159 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wacława Hüllera, że w sprawie jego sumarycznej, przeciw Adamowi Marassemu o zapłacenie 255 zł. zpn. adw. dr. Gałkiewicz wypowiedział mu pełnomocnictwo, w skutek czego i gdy miejsce pobytu Wacława Hüllera jest niewiadomem, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adwokata dr. Gałkiewicza w Nowym Sączu.

Wzywa się więc Wacława Hüllera, ażeby temuż swemu kuratorowi udzielił swych dowodów, albo też innego sobie pełnomocnika ustanowił.

Nowy Sącz, dnia 11 lipca 1890.

L. 21001 (925)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi wzywa wszystkich ustawowych spadkobierców zmarłego w Kołomyj dnia 4 grudnia 1889 Albina Jaworskiego emerytowanego dyrektora szkół ludowych, by w przeciągu roku w tutejszym Sadzie oświadczenie się do spadku po śp. Albinie Jaworskim pozostałego tem pewniej wnieśli i swe prawa do spadku tem pewniej wykazali, ile że w razie przeciwnym spadek tylko ze zgłaszającymi się spadkobiercami, którzy swe prawa do spadku wykażą pertraktowanym i tymże w miarę wykazanych ich pretensyi przyznanym zostanie nieprzyznana zaś część spadku a w razie, gdyby nikt do spadku tego się nie zgłosił, legataryuszom a względnie fiskusowi przyznaną zostanie.

Kołomyja, dnia 29 stycznia 1891.

L. 11776 (770 3—3)

C. k. Sąd powiatowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Konstantego Wojtowicza z Kopytowy iż na prośbę Jgnacego Sajdaka w Kopytowy de praes 12 kwietnia 1890 l. 3539 dozwolono intabulacyę na jego rzecz prawa własności 4|6 cześci ciała hipotecznego w ks. gr. gm. Kopytowa Nwh. 52 objętego dotąd na Konstantego Wojtowicza wpisanych i że wcelu doręczenia Konstantemu Wojtowiczowi tej uchwały ustanawi się dlań kuratorem adwokata dr. Czajkowskiugo w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy
Krosno, dnia 12 grudnia 1890.

L. 475 (1176 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Szymańskiego że w skutek skargi z dnia 17 stycznia 1891 l. 475 przez Salomona Weinsteina wniesionej termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 26 lutego 1891 godzinę 9 rano wyznaczonym został i że do takowej ustanowionego dla niego kuratora Kazimierza Machowicza kandydata notaryalnego w Żmigrodzie zawezwano.

Żmigród, 6 lutego 1891.

L. 14238 (705 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych spadkobierców Joanny Barańskiej że Karol Barański wniósł tutaj dnia 28 listopada 1890 l. 14238 przeciw nieobjętej masie spadkowej tejże Joanny Barańskiej pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 5000 zł. mk. ze stanu biernego praw dzierżawnych na dobrach Chłopczyce zaintabulowanych i że pozew ten doręczono do wniesienia obrony w przeciągu dni 90 kuratorowi pozwanej masy którym ustanowiono adw. dr. Pawlińskiego zę substytucyą adw. dr. Steuermana.

Sambor, 9 grudnia 1890.

L. 4728 (773 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Katarzynę z Szumowiczów Rejowską i nieobjętą masę spadkową Berla Turka a względnie niewiadomych spadkobierców tychże, że Tauba Fenichlowa wniosła pod dniem 26 lipca 1990 podanie o wpis prawa własności realności pod nk. 252 wyk. hip. l 260 księgi gruntowej gminy Pilzno objętej i że kuratorem dla nich Mikołaja Biestka z Pilzna ustanowiono.

Wzywa się zatem powyż wymienionych aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili, lub innego zastępcę swego ustanowili i o tem sądowi donieśli inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

C. k sąd powiatowy
Pilzno, dnia 12 września 1890.

L. 37877 (757 3—3)

C. k. Sąd deleg. miejski wzywa niewiadomych właścicieli depozytu złożonego w c. k. Urzędzie podatkowym wynoszącego 219 złr. 69 ct. przechowanego pod nazwą Szymona i Małki Tymbergów M. nr. 4280 względnie wierzycieli tychże szczególnie którzy na realności l. 106 gm. VI. w Krakowie zastawy uzyskali, aby w przeciągu 6 tygodni i 3 dni swe prawa do tych pieniędzy w c. k. Sądzie deleg. miejskim w Krakowie wykazali gdyż inaczej powyższa gotówka z procentem narosłym w kasie rządowej jako na rzecz Wysokiego Skarbu przypadła wydaną będzie.

Kraków, 7 listopada 1890.

L. 600 (1107 3—3)

Na prośbę Leiby Selingera w Samborze wzywa się posiadacza zaginionego wekslu z daty Drohobycz w lipcu 1883 na 50 zł. opiewający bez daty płatności przez Adolfa Barańskiego i Izabelę Barańską jako akceptantów podpisany na którym wystawca nie był wymieniony, by takowy w dniach 45 od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel amortyzowanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 20 stycznia 1891.

L. 9554 629 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytn Józefa Baka że dla niego ustanowiony został kuratorem Józef Mach i temuż rezolucya tutejszo sądową z dnia 10 czerwca 1890 l. 4405 dozwalającą intabulacyi praw własności parcel grunt. 11183, 11184, 11185 11186, gminy kat. Staremiasto na ręce Mikołaja Szewczyka doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy
Leżajsk, 31 grudnia 1890.

Doniesienia prywatne.

Domy i parcele we Lwowie

sprzedaje z powodu przesiedlenia się na wieś **pod warunkami dla kupujących nader korzystnymi** i plan sytuacyjny kompleksu dotyczącego bezpłatnie wydaje **Emil Bertemilian Brajor,** ulica Brajerowska 10. 626

Prosiaki na chów, rasy znakomitej szampańskiej i rasy Buckingham do sprzedania. — Kilo żywej wagi 50 ct. aw. Zgłosić się do Zarządu dóbr Władypol, poczta Bełz. 1091

Handel założony

Najtańsze i najlepsze
Okruchy herbaciane
w głównym składzie
HERBATY
Fryderyka Schubutha
we Lwowie,
Rynek, liczba 45.
w roku 1789. 6869

Towarzystwo tkaczów w Błażowie

poleca P. T. Publiczności znane z dobroci płótna czysto lniane, dymy, ręczniki, chustki, chusteczki tak białe jak i kolorowe, drelichy, płócienka, oksforty, itd.
po cenach najniższych.
Próbki franko.
902 Z poważaniem
Dyrekcya szkoły i Towarzystwa tkaczów w Błażowie.
W. Rylski.

K. k. priv. allg. österr.
Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am **16 Februar 1891** stattgefundenen **einundsechzigsten Verlosung** der 3% **Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1880.** der k. k. priv. allgemeinen österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie	2792	Nr.	47	mit dem Treffer von		fl.	45.000
„	881	„	20	„	„	„	2.000
„	1812	„	98	„	„	„	1.000
„	2856	„	62	„	„	„	1.000

In der Tilgungsziehung:

Serie 569 Nr. 1—100, Serie 825 Nr. 1—100
„ 1307 „ 1—100, „ 1372 „ 1—100
„ 1508 „ 1—100. „ 1635 „ 1—100
Serie 2460 Nr. 1—100 Serie 2835 Nr. 1—100
Serie 3242 Nr. 1—100 Serie 3578 Nr. 1—100

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am **1-ten Juni 1891** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Die nächste Verlosung findet am 15-ten **Mai** 1891 statt. 1128

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** 3%ige Prämien - Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 235 Nummer 88, Serie 295 Nummer 43, Serie 1084 Nummer 92, Serie 1618 Nummer 82, Serie 1990 Nummer 07, Serie 2562 Nummer 82, Serie 3870 Nummer 93.

aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 21, 32, 36, 118, 142, 151, 189, 198, 222, 237, 244, 246, 286, 301, 304, 320, 322, 345, 359, 382, 401, 418, 455, 457, 484, 544, 545, 577, 650, 664, 690, 701, 707, 745, 771, 782, 837, 842, 853, 870, 879, 949, 982, 986, 1008, 1029, 1040, 1062, 1051, 1088, 1107, 1188, 1227, 1260, 1269, 1273, 1300, 1333, 1478, 1505, 1513, 1533, 1571, 1575, 1639, 1651, 1684, 1686, 1708, 1755, 1766, 1796, 1805, 1815, 1817, 1820, 1845, 1863, 1884, 1897, 1919, 1921, 1960, 1969, 1991, 2030, 2138, 2219, 2253, 2319, 2324, 2348, 2434, 2464, 2486, 2521, 2554, 2594, 2625, 2654, 2677, 2709, 2713, 2715, 2738, 2749, 2793, 2795, 2797, 2812, 2826, 2829, 2839, 2847, 2876, 2897, 2907, 2913, 2919, 2925, 2927, 2938, 2973, 2974, 2978, 3017, 3020, 3043, 3056, 3062, 3068, 3080, 3094, 3107, 3119, 3122, 3127, 3164, 3173, 3174, 3178, 3189, 3213, 3308, 3322, 3378, 3413, 3431, 3464, 3516, 3549, 3694, 3698, 3700, 3761, 3817, 3833, 3840, 3841, 3900, 3935, 3958.

Wien, den 16 Februar 1891.

Die Direction.

Cognac

vieux Champagne, Marque: „Non plus ultra“, prawdziwie francuski, znakomity gatunek, pobudzający trawienie, wzmacniający słabowite osoby i rekonwelescentów — wysyłam oclony i franko pocztą za pobraniem kwoty 8 zł. za beczułkę 4 litrową, lub w koszach po 3 flaszki 3/4 litrowe po zł. 1 ct. 80 za flaszkę.

Prawdziwy, importowany prima
Jamaica-Rum
beczułka 7.50 ct., butelka jak wyżej po 1.75 zł.
Znakomite słodkie 6015
naturalne wino Malaga
beczułka zł 4.90, flaszka zł. 1.25 jak wyżej.
R. MAITI w Tryeście.

Płótna czysto lniane korczyńskie najtrwalsze i najtańsze dymy, ręczniki różne, chusteczki do nosa w najlepszym gatunku po cenach najniższych. Próbki franko.
Wł. Gonet, w Korczynie ad Krosno.
601

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok
1891
nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.**
w ekspedycyi
„GAZETY LWOWSKIEJ“
Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.,** z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

FOSFORAN ŻELAZA
LERASA, doktora nauk ścisłych.

Płyn ten, jedyny który zawiera w swym składzie pierwiastki kości i krwi, jest nader skutecznym przeciw *niedokrwistości, boleściom żołądka, bladaczce, białym upławom, nieregularności miesięcznej u kobiet.* Łatwy do strawienia, bardzo często jest zalecany przez lekarzy kobietom, dziewczętom, jak również wątłym i delikatnym dzieciom.
SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Dostać można we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Ruckera, Wewiórskiego, Sklepińskiego i Beisera. 102

L. 95 (1263 1—3)

Konkurs.

Przy Wydziale Rady powiatowej w Lisku jest posada inżyniera technika do budowy dróg, kultywowania lasów i do lustracyi majątków gminnych, teoretycznie i praktycznie wykształconego, z roczną płacą 600 zł. i dodatkiem 200 zł. na objazdy powiatu, do obsadzenia.

Kandydaci na tę posadę winni swe podania wnieść do Wydziału Rady powiatowej w Lisku najpóźniej do 1 kwietnia 1891 i wykazać się ukończonemi studyami technicznemi, egzaminami państwowymi oraz praktyką budowniczą i inżynierską, nadto. że posiadają dokładną znajomość języka polskiego i ruskiego w słowie i piśmie.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego i po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydata, nastąpić może stabilizacya.

Z Wydziału Rady powiatowej
w Lisku, dnia 19 lutego 1891.
Marszałek powiatu.

Do PP. Kupców i Przemysłowców!!

Z dniem 13 b. m. rozpocznie wychodzić codziennie ruskie pismo p. t.

„Narodna Czasopyś“

(jako dodatek do „Gazety Lwowskiej“)

Wobec nadzwyczaj taniej ceny tego pisma (miesięcznie 20 ct. — egzemplarz 1 ct.)

napływ abonentów jest bardzo znaczny.

Część inseratową objął p. Leopold Lityński, przeto wszelkie

inseraty

proszę nadsyłać do kantoru
Leopolda Lityńskiego, we Lwowie, przy ulicy Wałowej L. 14.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.